Nr. 89. Dnia 1 kwietnia. **Niedziela.** **Dnia 20 marca (1 kwietnia) 1894 r.**

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny dop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Teodory Męczen.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 37	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 26 r.	Czwartek	Wincentego Fer. W.
Poniedz.:	Zwiast. N. Marji P.	Zachód " 6-ej " 31	Zachód " " 0 " 50 w.	Piatek:	Wilhelma Opata.
Wtorek:	Ryszarda Biskupa.	Długość dnia godzin 12 " 54	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 7 (st. 4 c. 7)	Sobota:	Epifanjusza B. M.
Środa:	Izydora Biskupa.	Przybyło " 5 " 16	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6°.	Niedziela:	Dyonizego Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.—Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sudomira, jutro Władysława.

Zgromadzenia: Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzycznego. (Lokal Towarzystwa w gmachu teatru—1 po południu.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków zarządu Towarzystwa muzycznego. (Kancelarja Towarzystwa w gmachu teatru—od 6—8 ej wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień". (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych siódmy odczyt p. Piotra Chmielowskiego p. t. „Literatka polska przed pół wiekiem". (Sala ratuszowa—1 po południu.) — Na dochód Towarzystwa opieki nad zwierzętami odczyt popularny p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Czem dla ludzi jest ogród". (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Koncerty: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—6 po południu.) — Dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób wprowadzonych koncert wokalno-instrumentalny. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost Jasnej—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie: Koncert orkiestry wychowańców ochrony, Koncert orkiestry wojskowej, „Dywidenda" (krotochwila Kryłowa—odegrają artyści russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu), „Hugonoci" (opera, akt 3-ci i duet z aktu 4-go—z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Henryka Broggi-Muttini'ego) oraz „Syrena" (balet—akt 2-gi); jutro „Esmeralda" (balet); — Rozmaitości: dziś „Andrea" (komedja); jutro „Właściciel kuźnic" (sztuka); — Letni: dziś Zaklęty zamek" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Dziecko szczęścia" (operetka);—Mały: dziś „Niewierny Tomasz" (krotochwila). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 3-ci b. m. 1251 rs. 83 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—10-ej zrana i od 1—2-ej po południu; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— Jutrzejsza uroczystość Zwiastowania N. Panny Marji przez anioła Gabrjela, przeniesiona z Wielkiego tygodnia, obchodzona corocznie uroczystem świętem, odbywać się będzie we wszystkich kościołach całodziennem nabożeństwem, szczególniej zaś solennie obchodzona będzie w kościołach, przy których istnieją bractwa Różańca św., a mianowicie:

w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami zrana i po południu;

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu dwoma kazaniami i procesjami;

w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej całodzienne solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, w których udział bierze istniejące przy tymże kościele bractwo Zwiastowania N. Panny Marji;

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) solenne całodzienne nabożeństwo odpustowe, które rozpocznie się o godzinie 9-ej zrana wotywą na intencję arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji. Na nieszporach celebrujący udzieli błogosławieństwa papieskiego;

w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście uroczyste nabożeństwo rozpocznie wotywa o godz. 9-ej zrana w kaplicy N. Panny Marji Szkaplerznej.

Również solennie obchodzona będzie jutrzejsza uroczystość w kościołach: św. Andrzeja (panien kanoniczek), św. Aleksandra, archikatedralnym św. Jana, Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, oraz w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

W kościele św. Kazimierza odpust całodzienny z wystawieniem N. Sakramentu, suma wyjdzie o godz. 10-ej zrana, nieszpory o 4-ej po południu.

— W tymże kościele we wtorek przypada odpust św. o. Benedykta, suma i nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami zrana i po południu.

1)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

I.

Gdyby kto przed laty trzydziestu powiedział był panu Zdzisławowi Woryskiemu, że mu życie pójdzie tak marnie, byłby się zaśmiał i nie uwierzył.

W ogóle pan Woryski za młodu śmiał się prawie ciągle, a w niewiele rzeczy wierzył. Przedewszystkiem nie zastanawiał się nad tem, w coby mu wierzyć wypadało. Rodziców stracił bardzo wcześnie, a odziedziczywszy ładny majątek ziemski i nazwisko znane, które mu wiele w życiu ułatwić mogło, szkół nie skończył i wziął się do gospodarstwa.

I to jednak rychło mu się sprzykrzyło. Nie nawykły do żadnego przymusu lub trudu, a nie przypuszczając nawet, by jutro mogło być inne od dnia dzisiejszego, który był pogodny i swobodny, zdał gospodarstwo na rządzcę, a sam pojechał w świat—używać.

Używanie to kosztowało drogo, choć nie było wcale wykwintne. Pan Woryski bowiem nie miał instynktów wybrednych; wołał knajpę od buduaru, a kufel piwa niż puhar szampana. Za to w knajpie potrafił przesiedzieć dzień i noc całą, a kufli piwa wypijał niezliczone mnóstwo. Materjalnie więc wychodziło to nie lepiej, fizycznie przyczyniło się do tego, że pan Zdzisław roztył się wcześnie i ociężał, moralnie zaś przyniosło w rezultacie zgrubienie obyczajów i jeszcze większe obniżenie poziomu potrzeb umysłowych.

Wędrówka po świecie—pierwsza, kawalerska—zakończyła się małżeństwem.

Jakim sposobem stało się, że piękna panna Laura Barzycka zdecydowała się oddać mu swoją rękę, o tem swojego czasu mówiono szeroko i długo. Dość, że wyszła za niego, a wkrótce potem zaczęła się druga pana Zdzisława wędrówka po świecie — małżeńska.

Ta trwała dłużej a była znacznie droższa i kosztowniejsza. Dla pani Laury była pełna wrażeń, a dla pana Zdzisława stała się w końcu takiem utrapieniem, że po latach kilku, szczuplejszy o wiele a wcale nie ucywilizowany, wrócił sam, bez pani Laury, do dziedzicznej Borówki. Wrócił po to, aby być świadkiem, jak ją z licytacji publicznej sprzedano.

Wytrzymywała ta Borówka wiele, ale wreszcie pękła... I nawet może jeszcze byłoby się zdołało ją uratować, gdyby pan Zdzisław posiadał był i utrzymać się starał sympatje wśród licznych krewnych i sąsiadów. Ale tych sympatyj nie było. Jednych oburzała nieokrzesana gburowatość p. Zdzisława, drugich marnotrawienie bezmyślne grosza za granicą, innych gorszące postępowanie pani Laury, na które, jak mówiono, pan Woryski patrzył przez palce. Słowem, wszyscy z rozmaitych punktów widzenia czynili mu mnóstwo zarzutów, a nikt czy to kredytem, czy radą dopomódz nie chciał.

Borówka przepadła, a pan Zdzisław, spieniężywszy, co się jeszcze dało, sprzedawszy nie objęty licytacją ostatni folwarczek, liczący paręset morgów nie zbyt zniszczonego lasu, z małym kapitalikiem przeniósł się do Lwowa.

Minęło znowu lat wiele. Jak je Woryski przeżył, nie wszystkim wiadomo, a onby sam może opowiedzieć nie zdołał. Żył nędznie, ale żył. Czepiał się rozmaitych zatrudnień; był djurnistą w bankach i urzędach, przepisywał u adwokatów akty, układał przedmieszczanom rozmaite supliki. Był nawet czas jakiś kasjerem teatralnym, ale bardzo niedługo, wkrótce bowiem pokłócił się z dyrektorem, który mu zarzucał, że się myli w rachunkach.

Z początku rodzina, bardzo można i bardzo znana, dbając o opinję, chciała go nieco wydźwignąć, schować go na wsi, przy jakiemś ekonomicznem zajęciu, ale pan Zdzisław wszelką pomoc krewnych odrzucał. Od dziecka lekceważony w rodzinie, powziął do niej żal, który wskutek zajść późniejszych, wskutek rozmaitych zarzutów, jakie mu czyniono, urósł w nienawiść zaciekłą, nieprzejednaną. To, że on swojem obecnem ubóstwem i lichem stanowiskiem djurnisty lub kasjera, albo pokątnego pisarza, sprawiał przykrość możnym i dumnym Woryskim, że ich tem upokarzał, sprawiało mu rozkosz, której pozbywać się nie myślał. Więc pomoc odrzucał, nie mogąc jej przyjąć bez pewnych zobowiązań i warunków; chciał przedewszystkiem zachować sobie wolność szarzania się, co dogadzało instynktom jego pospolitej natury i żądzy czynienia na złość.

Czego jednak nie zdołały sprawić dawne po świecie podróże, tego po części przynajmniej dokazała owa nędza, zmuszająca pana Zdzisława do czepiania się rozmaitych zatrudnień. Nie okrzesała go wprawdzie zewnętrznie, nie uszlachetniła duchowo, lecz zaostrzyła, czy rozwinęła pewien spryt złośliwy dawniej drzemiący.

Oswojony z nędzą, Woryski przestał się jej lękać, a umiał z nią sobie zawsze poradzić. Głodu dotąd nie cierpiał, pragnienie miał zawsze czem ugasić, byle nie wodą, której nie znosił; to zaś ubóstwo, które wyłaziło mu dziurawemi łokciami, stało się dla niego czemś zupełnie powszedniem, dającem mu nawet niejaką swobodę. Dawniejszy Woryski musiał bądźcobądź utrzymywać pewne stosunki, musiał nieraz krępować się w towarzystwie ludzi, równych mu pozycją społeczną a wyższych ukształceniem i obyczajem, musiał mieć zawsze jakie takie względy dla nienawistnej rodziny. Teraz—pal licho tych wszystkich gagatków i całą familję! jak mówił.

Stoczył się na dno i—wypoczywał

„Pan Twardowski.“

Po raz pierwszy popularny ten balet wystawiony był w teatrze Wielkim d. 6-go lipca 1874-go r.

Do czasu owego baletu mieliśmy tylko rzeczywiście jednoaktowe divertissementy tancerskie, jak: „Wesele w „Ojcowie”, „Stach i Zośka” itp., wdzięczne i pięknemi tańcami zdobne, ale bez libreta.

To też „Pan Twardowski” w krótkim stosunkowo czasie, bo w ciągu lat dwudziestu (d. 20-go grudnia 1885-go r.) doczekał się najpierw 200-tnego przedstawienia, a obecnie już trzechsetnego oczekuje.

Dziwnym zbiegiem okoliczności pierwszy ów balet polski, czarodziejsko-romantyczny, ułożył w 4-ch aktach a 12-tu obrazach włoch rodem, Wirgiljusz Calori, niegdy baletmistrz teatrów warszawskich, a muzykę do tego dzieła napisał Adolf Sonnenfeld, niemiec, od młodych lat w Warszawie osiadły.

Przy innej okazji w krótkości podaliśmy życiorys pomienionego kompozytora, zamieścimy więc tu tylko notatkę o Calorim. Urodził się d. 21-go lipca 1832-go r. w Bonaduz, w Szwajcarji włoskiej. Do 12-go roku życia pozostawał przy gospodarstwie wiejskiem w miejscu swojego urodzenia.

W r. 1845-ym wstąpił w Medjolanie do handlu, a w dwa lata później dostał się przez protekcję do tamtejszej szkoły tanca w teatrze La Scala, w dwa lata później wystąpił, jako pierwszy tancerz, w Brescji. Później występował na scenach w Medjolanie, Neapolu, Wenecji, Genewie, Pradze czeskiej i Peszcie. Uznano go za tancerza europejskiego i z zapałem przyjmowano.

W r. 1858-ym Calori, zaangażowany do dworskiej opery wiedeńskiej, 11 lat tam przebywał, jako pierwszy tancerz solowy.

W r. 1869-ym, powołany na dyrektora baletu teatrów warszawskich, napisał dla naszej sceny kilka baletów, z których „Panna źle strzeżona”, „Europejczycy w Chinach”, „Figle szatana”, „Zemsta owadu”, „Alwiea uczennica Amora”, „Piękna meluzyna” i nakoniec „Pan Twardowski”, świadczą o znajomości sztuki i zdolnościach Caloriego. Zmarł d. 5-go listopada 1874-go r. w Wiedniu, gdzie się był udał chwilowo dla poratowania zdrowia.

Podczas pierwszej reprezentacji „Pana Twardowskiego” rolę główną grał Popiel (zmarły w r. 1883-im), żonę Twardowskiego—Twarowska (zmarła 1891-go r.), rządzcę Wieliczki—Minakowski, sierotę—Cholewicka (zmarła w r. 1883-im w Nicei, gdzie szukała poratowania zdrowia), narzeczonego—Stanisław Gillert, studenta—Turczynowicz, szatana—Rządzca, dwóch nieprzyjaciół Twardowskiego—Puchalski i Owerło, famulusa—Kuhne, oberżystę—Marx, oberżystkę Żeromska, dowodzącą bajaderkami—Kowalska, mieszczanina Rzewuski, żyda skrzypka—Krowicki; reszta osób bezimiennie.

Nowe dekoracje do tego dzieła choreograficznego wówczas wymalowali dekoratorowie cesarskiego teatru w Wiedniu: pp. Brioschi, Burhart i Kantzki (laboratorjum, grota ze skarbami, gaj palmowy, laboratorjum i widzenie—apoteoza); do innych obrazów Malinowski, dekorator teatrów warszawskich, wymalował dekoracje: przed salinami, w salinach Wieliczki, Krzemionki, karczma Rzym, okolica dzika, górzysta.

W tańcach baletowych mazur żaków i fantazyjny oberek napisał Lewandowski, skrzypek i kompozytor. W akcie 3-m adagio na harfy wykonali na scenie p. Józef Pistor i córka jego Matylda.

Kostjumy były nowe podług wzorów artysty-malarza, warszawianina, p. Karola Millera; sporządzone zostały w pracowni pani Rożańskiej i Kulikowskiego, kostjumerów teatralnych; maszynerję według własnego pomysłu urządził p. Siewert, maszynista teatru; ognie sztuczne i oświetlenie ogniomistrz teatrów, p. Karoli; oświetlenie elektryczne p. Jaster; rekwizyta i akcesorja sceniczne były Jana Grońskiego, modelatora.

Autor muzyki, Sonnenfeld, umiejętnie wyzyskał rytmy i przez to jego kompozycja wydobyła się z pęt baletowego szablonu. Krakowiak jego dostąpił zaszczytu szerokiego rozpowszechnienia, popularyzacji nawet, a obok tego ustępu walczyk (w akcie pierwszym) rozbrzmiewał niegdyś po wszystkich zakątkach, gdzie ochoczo pląsano.

Z 200-go przedstawienia „Pana Twardowskiego” część dochodu dyrekcja teatrów warszawskich przeznaczyła na rzecz wdowy i córki, pozostałych po Calorim.

Po pierwszej zaraz reprezentacji „Pana Twardowskiego” krytyka była w ogóle dla nowego baletu bardzo przychylną, to też nie jest dziwnem, iż po kilkunastu latach doczekał się dwóchsetnego jubileuszu.

Skład tancerek i tancerzy ulegał niejednokrotnym zmianom; zaznaczymy zatem tylko, że w r. 1885-ym Twardowskiego grał Rządca, żonę jego pani Żeromska, kwiaciarkę Gilska, jej narzeczonego Aleksander Gillert, studenta Filatyn, nieprzyjaciela Twardowskiego Meunier, famulusa Kulesza, oberżystę Max i t. d.

Wówczas jeden z recenzentów muzycznych zamieścił uwagę następującą co do pracy kompozytora muzyki, Sonnenfelda: „Powszechnie jest przyjętem za granicą, że na jubileuszowych przedstawieniach batutę dyrektorską powierzają autorowi dzieł, które cieszyły się podobnem „Panu Twardowskiemu” powodzeniem; jest to niejako moralną kompensatą, uczczeniem współdziałającej pracy.”

Wiemy, że przed kilkunastu laty dyrekcja teatru czeskiego prowadziła układy z wdową po baletmistrzu o prawo wystawienia nad Weltawą „Pana Twardowskiego” czy jednak dzieło to choreograficzne grano w Pradze czeskiej, nie mamy wiadomości.

Juljan Heppen.

Głosy publiczne.

Na statku.

Szanowny redaktorze,

pozwól, abym ku zbudowaniu twemu i wielotysięcznych twych czytelników skreślił drobnych rozmiarów obrazek z podróży statkiem parowym po mętnych falach Wisły.

Statek chwieje się na kotwicy w oczekiwaniu na godzinę odbicia od brzegu.

Krzyk, zamieszanie, brak ładu—oto, co pasażer ma koło siebie od chwili wstąpienia na statek. Główny zarząd statku należy podobno do sternika, zwanego szumnie kapitanem, który zwykle arogancką rubasznością stara się zasłużyć na miano wilka wiślanego. Z załogi tylko kontrolerzy noszą na sobie pewien polor cywilizacji europejskiej. Majtkowie są dostępni dla publiczności tylko wówczas, gdy taż publiczność okazuje się skłonną do obfitego sypania datków pieniężnych.

A wygody? A jakże są i wygody. Nie brak bufetów, zaopatrzonych w to wszystko, co zadowolniłoby naprz. człowieka, pozbawionego od trzech dni pokarmu i napoju. W normalnych bowiem warunkach pasażer z trudnością skłania się do spożywania artykułów spożywczych wątpliwej świeżości, sprzedawanych po cenach... aptekarskich. Pasażer uwzględnia brak konkurencji i toleruje bufetową tandetę.

Pokłady statków na pozór tylko przeznaczone są dla publiczności. Zdarza się niekiedy, iż cały pokład drugiej klasy (pierwsza klasa cieszy się *niekiedy* względami) zapełniony bywa cielętami żywemi, kojcami z kurami i indykami, workami warzyw najrozmaitszych i tym podobnych towarów żywych i martwych. Pasażerowie z pokorą przeciskają się przez ustawione na pokładzie barykady z beczek z olejem, śledźmi, pokostem, pomiędzy pakami mydła, z których wystają ostre gwoździe. Dobry gimnastyk uniknie tu okaleczenia lub podarcia i poplamienia odzieży...

Nieoznaczone dokładnie trwanie przystanków na stacjach pośrednich sprawia, iż pasażer oddany jest na łaskę i niełaskę kapitana statku, a nawet majtków. Na domiar złego, panowie ci, znudzeni snać monotonją podróży, pozwalają sobie często na krotochwile kosztem publiczności.

Krotochwila zaś wygląda tak mniej więcej:

Statek przybija do przystani, przypuśćmy w Wyszogrodzie. Pasażerowie zaczynają się tłoczyć, wchodzący i wychodzący jednocześnie ze statku spotykają się w zwartej kolumnie, tak, iż wreszcie wszelki ruch postępowy ustaje. Wzmaga się hałas, krzyk, majtkowie z pośpiechem wynoszą towary, miejscowi tragarze wydzierają sobie bagaże wzajemnie. Ruch wre jeszcze w całej pełni, gdy nagle, bez uprzedniego sygnału dzwonkiem, bez regulaminowego gwi-

---

Mógł zupełnie swobodnie przesiadywać w najbrudniejszej knajpce, zachowywać się tam, jak mu się podobało, mógł nawet w towarzystwie, jakie się tam gromadziło, odgrywać pewną rolę; stał się pierwszym wśród równych, gdy dawniej bywał ostatnim...

Nie krępował się i nie żenował tu nigdy, a zdarzało mu się być podziwianym i otaczanym szczególniejszemi względami, bo, jak mówiono, chociaż to „pan z panów”, wcale nie dumny, nosa nie zadziera i jest dobroduszny.

Pod tym wszakże dobrodusznym pozorem kryła się spora doza niezwykłej przenikliwości. Pan Zdzisław wcale dobrze znał ludzi, a raczej ich strony ujemne. Nie wierzył też i nie ufał nikomu, a trzeba było widzieć, z jakim szyderskim uśmiechem na wydatnych ustach, z jakim wyrazem w małych, siwych oczkach, patrzących bystro z pod brwi krzaczystych, słuchał nieraz, co w koło niego koledzy jego biurowi lub towarzysze w knajpce mówili.

Gdy schwycił jaki rys charakterystyczny, oczywiście ujemny, zadowolenie malowało się wyraźnie na jego opasłej twarzy. Cmokał wówczas ustami i oblizywał je tłustym językiem a ręką wielką, czerwoną, grubą i brudną gładził resztki włosów, zgarniając je na łysinę.

— Pal go sześć!... a to łajdak! — mruczał ukontentowany.

W tem zadowoleniu była wielka dla całego rodzaju ludzkiego pogarda i nienawiść, z którą zżył się Woryski tak samo, jak ze swoją nędzą. A była w tem może i samolubna satysfakcja, że z porównania swoich własnych usposobień i skłonności złych ze skłonnościami innych nie wychodził zbyt czarno, że i inni byli tacy sami lub gorsi.

Czasem, a zdarzało się to najczęściej w niedzielę lub święto, gdy wracał z restauracji pod „Czarnym rakiem”, gdzie do późnej nocy przy kuflu piwa przesiedział, czując działanie trunku w ociężałym mózgu, lubił p. Woryski wylewać swoje myśli w monologach, wypowiadanych półgłosem.

W górę Garncarskiej ulicy, do swojego mieszkania, szedł zwolna, ciężko, to zataczając się nieco, to przystając chwilami; szedł krokiem, cechującym ludzi, którzy o siebie nie dbają, którym jest wszystko jedno, kiedy i do jakiego dojdą celu. Szedł i gadał nieustannie krótkiemi a dobitnemi zdaniami, głosem chrypliwym, który czasem głośno wybuchał a czasem z chrzęstem łamał się w gardle. Zdaniom tym towarzyszyły gesty niezgrabne, ociężałe.

Omijano go, jak pijaka, z pogardą. A on uśmiechał się szyderczo, bo jakkolwiek pił dużo, pijanym rzadko bywał i zachowywał zwykle przytomność umysłu. Ale jak we wszystkiem, tak i w ruchach swych, gestach i chodzie nie lubił się krępować. Gdy mu podobało się zataczać, to się toczył z jednej strony chodnika na drugą i rękami machał jak wiatrak.

— He... he... he!... śmiał się, spoglądając z podełba na ustępujących mu ludzi—bydło ucieka!

Jednego wszakże roku, pod jesień, interesy p. Woryskiego tak się stanowczo popsuły, że on, który nigdy nie tracił swojej, wprawdzie nie bujnej, ale wytrwałej fantazji, tym razem uczuł niepokój.

W sądzie, gdzie był diennym pisarzem, czyli tak zwanym djurnistą, oświadczono mu kategorycznie, iż z usług jego dłużej korzystać nie będą: przepisywał coraz powolniej i niewyraźniej; ręka mu drżała i wzrok niedomagał. Do innych urzędów potrzebował rekomendacyj, których nie miał; u adwokatów miejsca nie było, zajęli je młodsi; pokątne pisarstwo nie przynosiło prawie nic; ostatni grosz poszedł, a pod „Czarnym rakiem” kredyt dawno był wyczerpany.

Pewnego dnia obudził się Woryski w swej izdebce na poddaszu z myślą, że nie ma po co wstawać.

— He... he!... — zaśmiał się — pal sześć! nie wstanę...

Wyciągnął się, ziewnął raz i drugi głośno, przewrócił się na drugi bok i zaciągnąwszy na uszy starą, podartą kołdrę, z której brudna wata wyłaziła, usiłował zasnąć.

Ale myśli nie dawały mu spokoju, jakieś dziś szczególnie trapiące. Daremnie odpowiadał im półgłosem, z lekceważeniem:

— No, to co?... Zdechnę z głodu—wielka rzecz!

Na tę ostateczność myśl zgodzić się nie mogła i uporczywie szukała środka ratunku.

Co robić?... Dalibóg, że los nie był dla niego sprawiedliwym. On tak mało wymagał: tyle tylko, aby mógł swobodnie pod „Czarnym rakiem” siedzieć przy kuflu piwa. Nie potrzebował na to wiele: dwa guldeny dziennego dochodu były jego najwyższem obecnie marzeniem, a obchodził się od tak dawna znacznie mniejszą kwotą. On teraz, gdyby nawet miał krocie, nie chciałby i nie potrafił żyć inaczej. Gdyby miał krocie, chowałby skrzętnie pieniądze, gromadził procenty do procentów, kryjąc się ze swem bogactwem przed ludźmi. A dokuczałby im czasem setnie, bo miałby środki po temu. Zalali mu gorącego sadła za skórę ci ludzie przed laty; obmówili, potępili, chociaż wcale od niego nie lepsi, odepchnęli z pogardą, więc czuł do nich z wiekiem coraz większą nienawiść! Hypokryci! faryzeusze! Dopiero na dnie leżąc, jak on, można było dobrze ich obserwować i ocenić. Ot, np. teraz, żaden nie podałby mu bezinteresownie pomocnej dłoni... rzuciłby może jałmużnę i odwrócił się...

Och, zemściłby się on na nich, zemścił!...

Gorąco mu się zrobiło. Zerwał się z łóżka i spojrzał w okienko brudne, zapotniałe.

Przez nie widać było niewielki szmat nieba zachmurzonego i dach sąsiedniej kamienicy, czerwoną blachą obity. Blacha była mokra, deszcz padał. Dzień był jesienny, wilgotny; słychać było gwałtowne podmuchy wichru, szamocącego rynny z brzęczącym łoskotem.

Dreszcz go przejął; machinalnie począł się ubierać. Tualeta nie trwała długo. Szyję okręcił spłowiałym szalikiem; dolne ubranie, mocno wyszarzane i podarte, pokrył połami długiego, starego paltota, na głowę nałożył niegdyś czarny, a dziś żółtawej barwy, wysoki cylinder z powyginanemi krysami, połamany i zapylony, do ręki wziął laskę i miał już wychodzić, lecz u drzwi się zatrzymał.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

źnięcia, daje się słyszeć tubalny głos „pana od steru!"

— Prędzej tam! Zwijać się, bo odjeżdżam!..

Myślisz, szanowny redaktorze, iż uprzejme „prędzej tam! zwijać się!" skierowane jest do służby? Gdzietam! Pan kapitan przemawia w ten sposób do publiczności. Napróżno pasażerowie protestują; napróżno jakaś dama błaga, aby jej wyrzucono na brzeg pakuneczek, pozostawiony z winy majtków na pokładzie; napróżno nadjeżdżający w galopie bryczką jegomość woła, aby się zatrzymano na sekundę. Pan kapitan daje sygnał maszyniście, ostatni pasażerowie z narażeniem życia przebiegają przez wązką kładkę. Koła kąpią się w pianie i statek opuszcza przystań.

— Mój pakunek! Mój pakunek—woła dama.

— Panie! toć prosiłem, abyś mnie zabrał — woła jegomość—mam pilny interes do Płocka!..

Tu właśnie rozpoczyna się krotochwila.

„Pan od steru" damie nie odpowiada nic, jegomościowi zaś woła z miną nadwiślańskiego łobuza:

— Przyjedź pan jutro!

Gawiedź, zgromadzona na brzegu wybucha śmiechem, czem zachęcony kelner z bufetu dorzuca z gestem klowna z Mokotowa.

— Do widzenia z panem!... Do widzenia!...

Nic dziwnego: co wolno kapitanowi, wolno i kelnerowi...

Dziwna, że pan Fajans, człek doświadczony w swym fachu admirała floty wiślanej, nie zapobiegnie krotochwilom tego rodzaju. Podobno nie tyle nie chce, ile nie może, absolutny bowiem zarząd żeglugi spoczął w roku bieżącym w rękach p. Górnickiego, który nietylko owładnął parowcami, ale i współwłaścicieli statków trzyma w rękach.

Niechże jednak pan G. despotyzmu swego nie rozciąga na publiczność, z której ma dochody; niech sobie przypomni raczej te czasy, gdy na własną rękę żeglował po Wiśle. Inaczej wówczas bywało.

Przyjmij, szanowny redaktorze, zapewnienie szacunku, z jakim pozostaję. *Z. P.*

Przenosiny rogatek.

Sprawa przeniesienia rogatek do granic nowo przyłączonych przedmieść Targówka, Szmulowizny i Kamionka, agituje się od chwili samego przyłączenia, napotyka jednak na wielkie trudności tak w wybraniu miejsc pod rogatki, jak w zakupie gruntów, należących albo do właścicieli prywatnych, albo do instytucyj publicznych, jak np. kolei nadwiślańskiej lub terespolskiej, gdzie nabycie gruntów napotyka na niezmierne trudności natury formalnej, które przeciągają tę sprawę do nieskończoności i bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy i tego roku kwestja będzie załatwiona

Do tej pory przeniesiona jest tylko rogatka wileńska i utworzona rogatka nowa na przedłużeniu ulicy Stalowej, ale czynność ta mogła być wykonana jedynie dlatego, że konfiguracja Nowej Pragi zamknięta z jednej strony wałem kolei nadwiślańskiej, a z drugiej stacją kolei petersburskiej, a tem samem nie mająca związku z resztą przedmieść przyłączonych umożliwiała wykonanie tego projektu.

Co do rogatki szmulowskiej albo radzymińskiej (nazwy ustalonej jeszcze niema), ta łącznie z innemi rogatkami, a mianowicie z projektowaną rogatką kawenczyńską przy moście kolei nadwiślańskiej i linją kolei obwodowej, łączącej stacją główną kolei petersburskiej z linją kolei terespolskiej, z projektowaną rogatką przy przecięciu się szosy wojennej z linją kolei terespolskiej i nadwiślańskiej pod drugim mostem kolejowym, jak również i rogatką moskiewską, której przeniesienie jest projektowane do przecięcia się szosy wojennej z ulicą Grochowską stanowi właśnie jądro kwestji, rzeczywiście bardzo trudnej do wykonania, ze względu, jak wyżej powiedziano, formalności i zmudy w zakupie gruntów pod rogatki, a powtóre z przyczyn czysto miejscowej natury, a mianowicie odkrytej przestrzeni gruntów miejskich na Kamionku pomiędzy koleją terespolską a ul. Grochowską, której zamknięcie ze względów na kontrakt z przedsiębiorcą rogatkowym jest konieczne.

Otóż bardzo jest prawdopodobnem, że pobudowanie nowego wału miejskiego pomiędzy koleją terespolską a dawnym wałem, okalającym przestrzeń gruntów, należących obecnie do rady dobroczynności publicznej okaże się koniecznem, lecz obecnie kwestja ta zostaje w zawieszeniu.

Co do drogi, łączącej bezpośrednio rogatkę szmulowską z rogatką grochowską przy nowym przypuszczalnie projektowanym wale miejskim, to o tem w tej chwili nie ma mowy wobec niezdecydowania samej potrzeby wału.

Rogatka moskiewska (grochowska) posunięta będzie do przecięcia się ulicy Grochowskiej z szosą wojenną, idącą z Gocławia i przecinającą kolej terespolską pod mostem kolei nadwiślańskiej.

Grunt pod rogatki oddany już został miastu przez radę miejską dobroczynności publicznej, lecz zbudowanie jej i przeniesienie zależnem jest od ustalenia i zbudowania 3 innych, a mianowicie: radzymińskiej, kawenczyńskiej i rogatki przy przecięciu się szosy wojennej z linją kolei terespolskiej.

Bardzo więc jest wątpliwem, czy kwestja ta, połączona z wieloma formalnościami, będzie mogła być jeszcze w tym roku załatwiona. *K. W.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 30-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pożądliwość agrarjuszów wzrasta z dniem każdym. Towarzystwo agronomiczne w Saalfeld wysłało do ogólnego zebrania centralnego Towarzystwa rolniczego wschodnio-pruskiego, odbytego w dniu wczorajszym w Królewcu, wniosek, domagający się zmonopolizowania handlu zbożem zagranicznem oraz wyrobami młynarskiemi w rękach państwa. Nadto rzeczone Towarzystwo zaproponowało oznaczenie ceny minimalnej za pszenicę na 215 marek za beczkę, za żyto na 165 marek. Prasa konserwatywna wniosku wspomnianego bynajmniej nie potępia, przeciwnie upatruje w nim piękny początek do usunięcia monopolu zbożowego giełdy. Z oburzeniem też prasa postępowa odzywa się o nowym projekcie, zaznacza mianowicie, że żądane ceny minimalne wyższe są o 75 marek za pszenicę, a o 48 marek za żyto od dzisiejszych.

Towarzystwo centralne obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego odbyło we wtorek zebranie, na którem przemawiał nauczyciel gimnazjalny, dr. Pohlmann z Neuwied. W przemówieniu swojem, przerywanem hucznemi oklaskami, mówca starał się udowodnić na mocy cyfr, że twierdzenie antysemitów, jakoby żydzi unikali pracy fizycznej jest najzupełniej bezpodstawne. W Rosji żydzi w znacznej części oddani są rzemiosłom, w Anglji i Ameryce rzemieślników żydowskich również znaczna jest liczba. W Azji Mniejszej żydzi najcięższe wykonywują prace fizyczne, w Holandji ciężkiej odddają się pracy ładowania okrętów. Jeżeli w Niemczech żydzi przeważnie żyją z handlu, pochodzi to ztąd, że dawniejszemi czasy żydom inny sposób zarobkowania był zabroniony. Zakończył przemówienie mówca żądaniem kompletnego równouprawnienia dla żydów.

Z uwagą, zaprawioną sporą dozą ironji, śledzono tutaj przebieg rozpraw wielkiego kongresu kobiet, odbytego w tych dniach w gmachu Lettevereinu. Na kongres zjechały reprezentantki najrozmaitszych towarzystw kobiecych niemieckich, jako to: ogólnego niemieckiego związku kobiecego, towarzystwa ogólnego nauczycielek niemieckich, towarzystw kobiecych mających na celu kształcenie wyższe, stowarzyszenia akuszerek niemieckich, stowarzyszenia niosącego pomoc położnicom biednym itd. itd. Po dłuższych obradach, których przedmiotem były poniewierane dotąd prawa kobiece i potrzeba emancypacji, jednomyślnie zgromadzone reprezentantki emancypacji powzięły uchwałę utworzenia wielkiego ogólnego stowarzyszenia t. zw. *Bundu* kobiecego, celem zwalczania ignorancji i niesprawiedliwości i wytworzenia podstawy moralnej dla ogółu społeczeństwa.

W kołach emancypantek niemieckich dola kobiet niemieckich w przyszłości w różowych przedstawia się barwach. Największą przeszkodą wszelako osiągnięcia jakiegoś rezultatu będą same kobiety niemieckie, które w wyjątkowych tylko razach interesują się sprawą emancypacji.

W Hamburgu wczoraj odbyło się z wielką uroczystością spalenie zwłok Bülowa. Uczestniczyło w obrzędzie do 4,000 osób. *K.*

*

Paryż, 29-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

„Société nationale des Beaux-Arts" urządzające swoją doroczną wystawę na polu Marsowem dokonało wczoraj wyboru jury: prezesem obrany Puvis de Chavannes, wiceprezesem J. Bérand, na sekretarzów powołano Carrier-Belleuse'a i Bastien-Lepage'a, członkami jury zostali: Jeanniot, Griveau, Aublet, Ménard, Lebourg, Aman-Jean, Rondel, Frappa, Hellen, Hagborg, Gandara, James Tissot i Elliot. Mają oni do rozpatrzenia 2,700 płócien nadesłanych.

W Sorbonie rozpoczęły się posiedzenia kongresu towarzystw mających na celu zbieranie materjałów do historji języka francuskiego przez studjowanie prowincjonalnych narzeczy. Obradom tego kongresu przewodniczy G. Paris członek Akademji i profesor Collège de France, zamiłowany badacz języka francuskiego.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami przedstawiło ministrowi oświaty referat przedstawiający korzyści wynikające z zakładania pomiędzy dziatwą szkolną stowarzyszeń opieki nad zwierzętami i ochrony ptactwa. Istotnie w kilku departamentach istnieją takie stowarzyszenia i z jednej strony przynoszą wielką korzyść rolnictwu, z drugiej wywierają dodatni wpływ wychowawczy na dzieci, przyuczając je do łagodnego i cierpliwego obchodzenia się ze zwierzętami.

Minister, uznając słuszność argumentów, rozesłał cyrkularz do inspektorów szkolnych, zalecając nauczycielom zakładanie tego rodzaju towarzystw pomiędzy dziatwą szkolną i załączając przytem jako wzór—statuty jednego z istniejących już stowarzyszeń. Inicjatywa Towarzystwa opieki nad zwierzętami jest bardzo na dobie, bo właśnie rolnicy narzekają na szkody, wyrządzane przez robactwo, rozmnażające się strasznie wskutek tępienia ptactwa; projektowany jest wielki międzynarodowy kongres, mający na celu obmyślenie środków ochrony skrzydlatej rzeszy przyjaciół rolnictwa.

W Tourcoing ma się odbyć wystawa międzynarodowa ogrodnictwa pomiędzy d. 19-ym maja a 10-ym czerwca. Obok wszelkich produktów ogrodnictwa, jako też narzędzi, przydatnych w tej gałęzi pracy, można będzie tam oglądać wystawę obrazów i rzeźb, mających wyłącznie świat roślinny za temat.

Jest tó inowacja, która i na innych polach zyskuje powodzenie; tak np. „konkurs hippiczny", rozpoczynający się z dniem dzisiejszym, ma także wielki salon artystyczny, złożony z dzieł dłuta i pędzla, przedstawiających konie. Organizator jego, margrabia Barbentane, zachęcony próbą zeszłoroczną, zgromadził istotnie w tym roku ciekawą kolekcję płócien artystów pierwszorzędnych. Dla wielu osób salon ten będzie ciekawszy, niż popisy we wspaniale przystrojonej halli pałacu przemysłu, niełatwo bowiem spotkać się z tylu wybornemi studjami.

Nadesłali tam swoje obrazy: Veyrassat, Morot, Busson, Taverniez, Debat-Ponsan, Condamy, Guignard, Lenail, Titeux, Clermont-Gallerande, Goubie, Penne, Craffy, pani Gyp, znana autorka itd.

Profesor „Muséum d'histoire naturelle", Cornu, krząta się około urządzenia w Paryżu wystawy roślin podzwrotnikowych, przydatnych na pokarm lub w przemyśle. Odbędzie się wystawa w tutejszym „Jardin des Plantes"; zaszczytne miejsce zajmować ma sławna wanilja, która dostarczyła ablegrów dla Gabonu i wyspy Réunion, obok niej honorowe miejsce przypada drzewu kawowemu, którego nasiona zawiezione w r. 1720-ym na Antyle, stanowią odtąd bogactwo tych wysp.

Na miejsce zmarłego niedawno rzeźbiarza Cavaliera profesorem szkoły sztuk pięknych mianowany został Barrias, miejsce zaś profesora rysunku w zastępstwie J. Blanca (który dostał inną posadę) objął L. O. Merson.

Z Marsylji donoszą o przygotowaniach do wystawienia opery chińskiej „Taj-Tsung", której autorami są: d'Hervilly i Guimet, znany założyciel Muzeum Wschodniego w Paryżu. Taj-Tsung—to cesarz, który panował około r. 627-go naszej ery i zasłynął ze swej dbałości o los poddanych. Guimet poświęcił podobno lat kilka pracy na zebranie różnych motywów pieśni chińskich, to też partycja nosi podobno charakter niezmiernie oryginalny. Dekoracje, kostjumy i akcesorja odtwarzane są z jaknajwiększą ścisłością. *Z.*

*

Rzym, 26-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj zrana, jako w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, Ojciec św. odprawił cichą mszę u ołtarza wzniesionego w sali Książęcej, ażeby większa liczba cudzoziemców mogła jej słuchać. Na mszy tej było do 700 osób, opatrzonych w pozwolenie na piśmie. Po nabożeństwie Ojciec św. udzielił uroczystego nabożeństwa przytomnym. Jutro, we wtorek, Papież będzie także celebrował w przytomności kilkuset cudzoziemców, pragnących się znajdować choć raz w życiu na nabożeństwie Głowy kościoła.

W Wielką sobotę znajdowało się już w Rzymie 4,000 członków kongresu lekarskiego, który d. 29-go b. m. zainaugurowany zostanie. Między najgłośniejszymi lekarzami zagranicznymi, przybyłymi do Rzymu, wymieniano dra Rudolfa Virchowa z Berlina, który zaraz po przybyciu udał się do ministra oświaty, dra Gwidona Baccellego, sławnego także lekarza, który mu natychmiast wizytę oddał. Obaj uczeni rozmawiali po łacinie, bo dr. Virchow, jako patrjota niemiecki, nie chciał używać francuzczyzny.

Onegdaj w teatrze Argentina Józefina Gargano oczarowała znowu słuchaczy w operze „I Puritani" Belliniego. Tenor Masin i młody baryton Mariani przyczynili się do niezmiernego powodzenia tego zawsze nowego arcydzieła. Wczoraj zaś w operze Amilkara Ponchiellego „Gioconda" Medea Borelli i Józefina Pasqua zamknęły szereg przedstawień zimowych. *D.*

*

Abbazja, 29-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dziś zrana przybył cesarz Franciszek Józef powozem ze stacji Matuglie.

Na spotkanie wyjechał cesarz Wilhelm i razem, po krótkiem lecz serdecznem przywitaniu, przybyli do Abbazji. Ślicznie dekorowana miejscowość, na tle gór śniegiem pokrytych, robi czarujące wrażenie. Szczególnie grupa górali tutejszych szczepu słowiańskiego, zbliżona bardzo kostjumami do huculów karpackich, podobała się niezmiernie. Ubrany był Franciszek Józef w mundur pruski, cesarz Wilhem wystąpił jako jenerał wojsk austrjackich. Na całej przestrzeni wiwaty, hurra, *eviva* i *żiwio*; ten ostatni okrzyk przeważa. Cesarz austrjacki pomimo wieku (64 lat) wygląda bardzo dobrze, cera zdrowa, włos kompletnie siwy. Na prawo i na lewo dziękuje

uprzejmie za przyjęcie. O 10-ej zajeżdża do hotelu „Stefanji".

Program dnia następujący: 1) wizyta w willi „Amalji" u cesarzowej; 2) wizyta u książąt w gminie Woloska; 3) przejażdżka i zwiedzenie najbliższej okolicy Abbazji powozem z adjutantem, jenerałem Paaz; 4) o godz. 1½ śniadanie u cesarstwa niemieckich; 5) wspólna przejażdżka statkiem „Christabel" po wybrzeżu; 6) około 4-ej zwiedzanie statku wojennego „Moltke"; 7) wspólny obiad; 8) wyjazd około 9-ej wieczorem do Matuglie i powrót do Wiednia.

E. S.

*

Wrocław, 21-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wyszła w Poznaniu ciekawa książka w języku niemieckim, opracowana przez p. Otto Knopp p. t. „Zbiór podań i bajek, krążących pośród ludu w Poznańskiem". Autor postawił sobie na celu zapoznanie młodzieży szkolnej z bogatem źródłem utworów fantazji ludowej.

W tutejszym Lobe-Theater przedstawiono po raz pierwszy sztukę p. t. „Egzamin" pióra p. Lee. Bohaterem wesołej komedji jest słynny myśliciel Emanuel Kant. Treść sztuki oparta na stosunkach uniwersyteckich w Królewcu za czasów, kiedy Kant był rektorem tej wszechnicy. Autor „Krytyki czystego rozsądku" odmalowany jest w sztuce z niezwykłą prawdą psychologiczną i z wieloma szczegółami charakterystycznemi z jego życia codziennego. Sztuka doznaje ogromnego powodzenia.

Straszne morderstwo na własnej matce i to przed ołtarzem popełnił niejaki Stanisław Kuhnert w Stubendorf. Pani K. od dawniejszego już czasu zdradzała silny obłęd, objawiający się manją prześladowczą. Obawy jej przybrały w ostatnich czasach tak wielkie rozmiary, że chora postanowiła położyć kres swoim cierpieniom samobójstwem. Syn jej, który ją wciąż pilnował, przeszkodził jej zamiarom, lecz sam, wskutek ciągłych opowiadań matki, wpadł w tenże obłęd. W ostatni poniedziałek matka z synem wybrali się na mszę świętą do miejscowego kościoła. Gdy się wszyscy po skończonej mszy rozeszli, syn rzucił się na matkę i udusił ją.

W operze tutejszej przygotowują „Halkę" Moniuszki. Tytułową partję wykonać ma pani Kaszowska, która występami swojemi zajmuje żywo publiczność tutejszą.

S. N.

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa otwiera tytułem próby przy 10-ciu szkołach ludowych dwuklasowych oddziały rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż projekt rejestru firmowego został złożony do zaopinjowania w ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Po zwróceniu projektu przez wzmiankowane ministerja, zostanie on w ostatecznej formie złożony w radzie państwa.

= W ministerjum komunikacyj rozpatrywany jest projekt zniesienia inspekcji spławnej, natomiast utworzona ma być druga posada pomocnika naczelnika komunikacyj, który zarządzałby częścią wodną. Wisła ma być podzielona na oddziały, pozostające pod zawiadywaniem oficerów marynarki.

= Niektórzy mieszkańcy nowoprzyłączonych do granic Warszawy okolic podmiejskich protestują przeciwko wnoszeniu na rzecz kasy miejskiej 50% od patentów. Protestującym wyjaśniono, że od czasu przyłączenia tych miejscowości do Warszawy mają obowiązek płacenia na równi z innymi wszelkich podatków na rzecz kasy miejskiej, nie wyłączając dodatkowej patentowej opłaty, ustanowionej we wszystkich miastach Królestwa w stosunku 50% od podatków skarbowych, a to w zamian skasowanych podatków propinacyjnego i konsumcyjnego, bez względu, na czyim gruncie (miejskim czy prywatnym) odzywa się sprzedaż trunków.

= Właściciele posesyj, położonych przy ul. Przyokopowej i Hrubieszowskiej, kołaczą do zarządu miejskiego o posunięcie rogatki wolskiej i przeprowadzenie wodociągów; życzenie to podobno, o ile nie zajdą nadzwyczajne przeszkody, ma być uwzględnione.

= *Gazeta losowań* donosi, iż wkrótce puszczona będzie w ruch pierwsza w naszym kraju fabryka wyrobów gumowych, specjalnie zaś kaloszy.

= Prof. J. Mierzejewski z Petersburga jednogłośnie wybrany został na członka honorowego poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk.

= W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy konsul angielski, Mac-Donald.

= Prezes rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej i dąbrowskiej, rz. r. st. Jan Bloch, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Oprócz takich dzieł, jak „Faust" lub „Romeo i Julja", będących ozdobą współczesnego repertuaru operowego, spuścizna kompozytorska po Gounodzie posiada jeszcze kilka dzieł drobniejszego nieco kalibru, wszelako niemniej godnych bliższego poznania.

Do rzędu takich zaliczyć należy przedewszystkiem istne arcydzieło wykwintnego humoru, zaczerpnięte z Moliera, a noszące tytuł „Doktora z musu", oraz archaiczną sielankę, której bohaterami są: „Filemon i Baucis".

„Doktor z musu" stanowił przed laty z górą trzydziestu pole do wstępnego popisu jednego z najsympatyczniejszych śpiewaków tutejszych.

Od owych czasów materjał nutowy, niezbędny do wykonania tej opery komicznej, zalega półki biblioteki teatralnej — czyżby też nie należało z niego skorzystać?

Druga wymieniona powyżej opera, o nieco poważniej traktowanej treści muzycznej, mogłaby służyć do tych debiutów, dla których wystąpienie w jakiemkolwiek dziele Gounoda staje się widocznie koniecznością nieuniknioną.

Wskutek tego repertuar operowy Gounoda zyskałby nie mało na urozmaiceniu, któreby zniewoliło wielu adeptów i adeptek sztuki wokalnej do właściwszego wyboru.

Zyskałby również i ten nader liczny zastęp wielbicieli Gounoda, podając możność zestawienia i porównania arcydzieł tego mistrza z utworami mniej znanemi, niepozbawionemi wszakże istotnej wartości artystycznej.

Myśli te nasunął nam wczorajszy występ p. Nesleda-Mingardi w roli Margerity. Pomimo widocznie starannego odracowania tej roli, pomimo niedającego zaprzeczyć się uzdolnienia, rola ta wydaje się nieodpowiednią do tej skali artyzmu, jaką śpiewaczka w swej produkcji zdradza.

Nie można powiedzieć, żeby którykolwiek z momentów tej prześlicznej partji był w jakikolwiek sposób zepsutym, a jednak całość daleką jest od wywołania wrażenia głębszego, całkowitego. Wszystko tam wydaje się jedynie wielce udatną próbą, niepozbawioną dążeń szlachetnych, lecz do owładnięcia tak obszernem zadaniem artystycznem brakuje, mówiąc szczerze, odpowiedniej skali środków wykonawczych.

Nic też dziwnego, że w traktowaniu Margerity postać ta przyjmuje pomimowoli odcień rodzajowy, bardzo właściwy dla Neddy w „Pajacach", bynajmniej jednak nielicujący z postacią typową o głębszem znaczeniu psychicznem i artystycznem, jakie jednoczy się w tem dziecięciu natchnienia Goethego i Gounoda.

W każdym jednak razie to, co pani Nesleda-Mingardi słuchaczom ofiarowała, świadczy nietylko o dobrych chęciach, ale i o poważniejszych studjach, popartych sporym zasobem inteligencji, co zawsze zasługuje na uznanie najpoważniejsze. Dalsza praktyka i doświadczenie niewątpliwie posłużą do wyboru właściwej drogi, tem bardziej, że i artyzm wokalno-sceniczny posiada tysiączne odcienia, służyć mogące do zdobycia rzeczywistego powodzenia.

P. Wołoszko w partji Fausta miał wczoraj sporo chwil nader szczęśliwych. P. Sillich, jako Mefisto, oraz p. Broggi-Muttini w roli Walentego stanowili okrasę przedstawienia, którego obsady dopełniały pp. Lewicka i Szczepkowska.

* Siłami teatru Małego dane będą dzisiaj dwa widowiska: w teatrze Letnim operetka „Zaklęty zamek", a w teatrze Małym krotochwila „Niewierny Tomasz".

Jutro w teatrze Letnim wznowienie „Dziecka szczęścia" Millöckera.

* Dziś, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w lokalu Towarzystwa muzycznego doroczne ogólne zebranie członków tego Towarzystwa.

* Próba „Lutni" odbędzie się w lokalu Towarzystwa we wtorek, o godz. 8½ wieczorem.

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar teatrów warszawskich tak się przedstawia.

Teatr Wielki:

Niedziela: przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej: koncert orkiestry wojskowej, „Dywidenda" (przedstawienie trupy russkiej), wyjątki z „Hugonotów" (występ panny Drog i p. Durota) i „Syrena" (akt drugi); w poniedziałek „Esmeralda" i „Wieszczka lalek"; wtorek: 7-me przedstawienie trupy russkiej dramatycznej teatru Cesarskiego z Petersburga „Konkury" i „Przeholował" (abonament nr. III-ci, przedst. 2-ie); środa: 8-me przedstawienie trupy russkiej „Pieszczoszek" i „Łapka na myszy" (abonament nr. I-szy, przedstawienie III-ie); czwartek: „Gioconda" (występ p. Drog pp. Durota i Broggi-Muttiniego); piątek: 9-te przedstawienie trupy russkiej „Symfonja" (występ p. M. G. Sawiny), „Nie złapany, nie złodziej" (abonament nr. II-gi, przedstawienie III-ie)); sobota: „Żydówka" (występ p. Drog i Durota); niedziela: 10-te przedstawienie trupy russkiej „Tatjana Repina"" (występ p. M. G. Sawiny) (abonament zawieszony).

Sale redutowe:

We wtorek: koncert p. Zofji Menter, z udziałem p. Konarskiej, p. Durota i orkiestry teatru Wielkiego.

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj „Andrea"; poniedziałek: „Właściciel kuźnic"; wtorek: „Irena"; środa: „Półświatek"; czwartek: „Flipota" i „Boubouroche"; piątek: „Irena"; sobota: „Nauczycielka"; niedziela: „Sen" (pierwszy raz), „Najlepszy z mężów" (pierwszy raz).

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dziś: „Zaklęty zamek"; poniedziałek: „Dziecko szczęścia"; wtorek: „Niewierny Tomasz" i „Wesele w Ojcowie"; środa „Myszy bez kota" i „Bęben"; czwartek: „Zaklęty zamek"; piątek: „Niewierny Tomasz" i „Wesele w Ojcowie"; sobota „Myszy bez kota" i „Bęben"; niedziela: „Zaklęty zamek".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj: „Niewierny Tomasz"; w niedzielę przyszłą „Niewierny Tomasz".

* Marja Konopnicka tłumaczy dla teatru krakowskiego słynną fantazję Hauptmana p. t. „Hannele".

* *Gaz. pol.* donosi, iż Władysław Żeleński skomponował operę p. t. „Goplana" do libretta, ułożonego przez p. Germana.

* Z Chicago nadszedł telegram, donoszący, że p. Jan Reszke odniósł tam w piątek olbrzymi sukces w operze „Werther" Masseneta.

Znakomitego artystę przyjmowano entuzjastycznie.

* Z Paryża dochodzą nas wieści o znacznem powodzeniu, jakiem cieszy się nad Sekwaną pianista nasz, Melcer.

Młody pianista grał świeżo w salonie muzycznym kompozytora Widora, gdzie wykonaną świetnie sonatą Beethovena i kompozycjami Schumanna zyskał sobie uznanie koryfeuszów świata muzycznego.

P. Melcer bawi obecnie w Wiedniu, gdzie kształci się pod kierunkiem Leszetyckiego.

W r. p. pan M. zamierza wystąpić z szeregiem koncertów w Paryżu i Wiedniu.

= Koncerty w Dolinie.

Orkiestra popularna Adolfa Sonnenfelda na dziś i jutro zapowiada dwa koncerty, których program prócz muzyki lekkiej zawiera uwertury Adama, Rossiniego, Webera i Mendelsohna.

Dziś między innemi wykonaną będzie „Pieśń żołnierska" Moniuszki i „Stary druh", znany mazur Lewandowskiego, jutro zaś po raz pierwszy „*La coquette*"", polka Duvala, i „Koralowe usteczka", polka-mazurka Lehara.

Z uwagi na niezwykłe ciepło o tej porze, wszystkie okna od strony ogrodu będą otwarte, by tym sposobem zapewnić słuchaczom świeże i czyste powietrze.

Koncerty rozpoczną się o godz. 6-ej wieczorem.

= Ze sztuki.

* Wystawa pośmiertna dzieł mistrza Matejki w Salonie artystycznym przy Nowym-Świecie dobiega już do końca.

Niezadługo, bo w pierwszej połowie b. m. wystawione prace, o ile nie zostaną sprzedane, wywiezione będą do Wiednia, gdzie znajdą pomieszczenie na miejscowej wystawie sztuk plastycznych.

Jakkolwiek miłośnicy genjuszu Matejki w Warszawie, korzystając z obecnej wystawy zakupili prawie wszystkie studja i rysunki ołówkowe, to jednak byłoby do życzenia, aby i większe płótna pozostały własnością naszych prywatnych galeryj, z chwilą bowiem wywozu na obczyznę, już ich więcej prawdopodobnie nie zobaczymy.

Z ruchu sprzedażnego w Salonie artystycznym notujemy, iż p. M. zakupił piękny krajobraz zimowy Stefana Dąbrowskiego, zaś p. Ost.—Kazimierza Mireckiego „Mieszczankę" i „Widoczek z San-Remo".

* W kancelarji Salonu artystycznego (Nowy-Świat nr. 27) znajduje się obraz św. Weroniki większych rozmiarów dawnego i artystycznego pędzla szkoły hiszpańskiej do sprzedania na b. naglące potrzeby restauracji b. ubożuchnego z XIV-go wieku kościoła we wsi Pieczyskach, w pow. grójeckim.

T. P. daje 100 rs., kto da więcej...

= Na ochronę.

I wczoraj w sali muzealnej na Krakowskiem-Przedmieściu zgromadziła się bardzo wielka ilość słuchaczy na przedstawienie amatorskie, z którego dochodu skorzystać ma XXXII-ga ochrona, zostająca pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, a opiekująca się przeważnie dziećmi oficjalistów kolei nadwiślańskiej.

Grano trzy jednoaktówki.

Starą a zawsze mile widzianą, pełną poezji i życiowej prawdy komedję starego Fredry „Odludki i poeta", dowcipną „Moją gwiazdę" Scribego w prze-

kładzie p. K. Dobieckiego, i Anczycowskich „Chłopów arystokratów”.

W całem przedstawieniu od początku do końca widzieliśmy przedewszystkiem wielce staranną pracę reżyserską.

Role były doskonale umiane i doskonale odpowiednio rozdane, a amatorzy wszyscy bez wyjątku składali się na całość harmonijną, dobrze zgraną i wcale nie po dyletancku przedstawiali typy i charaktery, włożone na ich barki.

Doskonale tedy komicznym był oberżysta Kapka—p. Jaworski, w miarę zgryźliwymi odludkami Astolfem i Edwinem—p. Latoczyński i Łęcki, szczerym entuzjastą - poetą Edwinem—p. Wilczyński i bardzo rzewnie kochającą Zosią—panna Hryniewicz w komedji Fredry.

„Moja gwiazda” Scribego jest jedną z tych drobnostek wielkiego komedjopisarza, którą pazurkiem lwa nazwaćby można.

Lekkoduch—p. Edward d'Ausenis (p. Sommer) nie lubi się nigdy długo namyślać—kieruje on swoje kroki życiowe wedle tego, co mu los wyznaczy, ot naprzykład za pośrednictwem w górę rzuconego pieniążka, gdy p. de Pimpol (p. Rychłowski) nad każdym krokiem zastanawia się niesłychanie długo.

Pierwsza „gwiazda” chroni od śmierci przez wybór okrętu, który dopływa do celu, gdy inny tonie, sprowadza go przypadkowo do domu kobiety, w której się kocha i w dodatku przez którą jest kochany, godzi go z wujem (p. Mukielnicki), z którym długi toczył proces jego ojciec i daje żonę, gdy namyślającego się spotykają same zawody.

Tą prostą bajką, urozmaicającą żywe sceny ze służącą zamienionemi listami, które są także pewnego rodzaju kuszeniem „gwiazdy”—tym razem młodemu lekkoduchowi niedopisującej, co jednak miłość wyrównywa.

Tę ładną drobnostkę odegrano koncertowo i nie mamy dosyć słów pochwały dla pań Rappaportowej oraz Bronikowskiej, tudzież p. Michalskiego, Sommera i Rychłowskiego.

Zakończyli widowisko „Chłopi arystokraci” Anczyca.

Wszyscy amatorzy grali w nich z werwą i zacięciem ludowem przepysznem, pozostawiając w umysłach zgromadzonych wspomnienie dobrze przepędzonego wieczoru.

Ochronka na widowisku zarobiła paręset rubli.

= Na chorych.

Koncert wczorajszy na fundusz kuracyjny członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, salę lokalu przy ulicy Długiej zapełnił słuchaczami w zupełności.

W programie, ułożonym umiejętnie, brały udział pani Zofja Grabowiecka, oraz śpiewaczka, uczennica p. Mikulskiego, panna Buchweitzówna.

Pierwsza za wypowiedzenie „Czy ja wiem?” Gawalewicza, oraz „Album” Bożydara, druga za odśpiewanie dźwięcznym, chociaż stremowanym głosikiem arji z „Fausta”, oraz „Mój aniele” Mikulskiego, były nagrodzone kwiatami i zasłużonemi oklaskami.

Nie małe też powodzenie budziły deklamacja p. Zajdowskiego, śpiew młodego barytonisty p. Tonnenberga, oraz gra na skrzypcach p. Aleksandrowicza.

Dochód z koncertu, urządzonego staraniem p. Józefa Korala, jest znaczny.

= Bal na szwalnię.

Obowiązki gospodarzy balu, odbyć się mającego w resursie Kupieckiej w d. 7-ym kwietnia, na rzecz szwalni V-ej, przyjąć raczyli pp.: Zygmunt Andrychiewicz, Adam Brzeziński, dr. Andrzej Ciechomski, Marjan Halpert, Joachim Jarochowski, Krzysztof Kiersnowski, Adam Koszutski, Józef Mazurkiewicz, ks. Czesław Świątopełk-Mirski, Stanisław Okoń, Stanisław Pawiński, Andrzej Pierling, Michał Podhorski, Stefan Płonczyński, Konstanty Radkiewicz, Aleksander Rajchman, hr. Wiktor Ronikier, dr. Bronisław Sawicki, dr. Kazimierz Skarzyński, dr. Wacław Stępiński, Teodor Sulikowski, Leon Szeliski, Zygmunt Szuszkiewicz, Kazimierz Świnarski, Leon Wołowski, szambelan Józef Żółkiewski.

Bilety na salę w cenie rs. 2, na galerję po rs. 1, są do nabycia wyłącznie u gospodyń balu, których listę w sobotę podaliśmy.

Liczba gości, z obawy natłoku, będzie ograniczona.

= U cyklistów.

W d. 5-ym kwietnia, o godzinie 8-ej wieczorem, cykliści we własnej siedzibie urządzają wieczorek dramatyczno-muzyczny, którego program przedstawia się nader interesująco.

Amatorowie odegrają dwie komedyjki: „Gałązkę Jaśminu“ Przybylskiego, oraz „Wdówkę“ z francuskiego; p. Morozowicz wypowie monolog, a p. Helena Odoniecz odśpiewa kilka kompozycyj z towarzyszeniem skrzypiec i fortepianu.

Program urozmaicony każe się spodziewać, iż ludno i gwarno będzie we czwartek na Dynasach.

= *Prima aprilis.*

Zwyczaj płatania w dniu pierwszym kwietnia niewinnych a krotochwilnych figielków już od lat kilku ustępuje miejsca zwyczajowi całkiem odmiennemu.

Dawniejsze „*prima aprilis*, nie patrz bo się omylisz“, lub: „panie, rękaw się panu pali!“ już przechodzą do archiwum zabytków z epoki naiwności, występują natomiast na pierwszy plan pociski bezkarne, bo wymierzone bezimiennie, zawsze prawie niesmaczne a niekiedy wprost niemożliwe.

Legjon rysowników-samouków, wziąwszy się za ręce z poetami karmelkowymi, gorliwie rozdmuchuje tę nową modę i zapełnia wystawy sklepowe tysiącami kartek, których treść szwankuje na dowcipie a dąży do ukłucia osoby upatrzonej.

O wartości tych niesmacznych świstków przekonać się można z następujących odpisów:

Za szewcką pasję i chamską mowę,
Radzę brać zimny prysznic na głowę.

—

Miast pannom w tańcu zawracać główki,
Miej lepiej w butach całe zelówki.

—

Pod rysunkiem wyobrażającym kobietę wleczoną przez szatana:

Niechże nareszcie tę babę wściekłą
Raz już pochłonie rozdęte (?) piekło!

—

Panienkę miłość już dziś nie nęci,
Prędzej dla rubla wszystko poświęci.

—

Ilekroć razy gniewa się żona,
Całuj ją w piętę i rzecz skończona.

—

Za ploteczki stara żmijo,
Niech ci w język haczyk wbiją!

—

Do pani ze spuchniętym policzkiem:

Za intrygę — mi mówili,
Że ci babciu buzię zbili!

—

Pod rysunkiem eleganta z oślemi uszami:

Cóż ci dowcipny dziś modnisiu poślę?
Chyba twój portret dardanelski ośle!

—

Czemu nie spuścisz tego topora?
Utnij że babie choć pół ozora!

—

Po co dmiesz się? Jutro przecie
Pójdziesz z famułą na śmiecie!

—

Bardzo ładna ta famuła:
Ona flądra — on bibuła i t. p.

—

W ślad za figielkami primaaprilisowemi dąży galanterja tekturowa, drewniana i porcelanowa, przeznaczona do zwodzenia: bułki z ukrytemi wewnątrz cukierkami, sztuczne myszy i nieśmiertelne bliźnięta, wyskakujące z pudełka automatycznie, należą do jowjalnego festynu primaaprilisowego.

Wszystko to przez ręce listonoszów i posłańców dojdzie do rąk właściwych, by śmieszyć, złościć i budzić daremną chęć wykrycia autora figla.

= Żegluga.

W dole Wisły krążą 4 parostatki.

Codziennie odchodzą trzy do Płocka: o godz. 7-ej rano, o 9-ej i o 1-ej z południa, a jeden do Włocławka o godz. 7-ej; nadto krąży jeden parowiec pomiędzy Płockiem a Włocławkiem.

Z Płocka parostatki wyruszają o godz. 5½, 7-ej i 8-ej zrana.

W górze Wisły utrzymywana jest komunikacja pomiędzy Warszawą, Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem, oraz kurs wewnętrzny pomiędzy Warszawą a Mniszewem.

Wyjazd do Mniszewa o godz. 1-ej z południa, do Sandomierza o godz. 6-ej rano.

Jadący do Sandomierza lub z powrotem zmuszeni są nocować na parowcu w Nowo-Aleksandrji.

Podróż trwa około 36 godzin pod wodę, a z wodą przeszło 30 godzin.

Skutkiem ciągłego obniżania się Wisły, parostatkom osobowym coraz trudniej krążyć, a wczoraj nawet zdarzył się pierwszy w r. b. przymusowy przystanek na mieliźnie pod Nowo-Aleksandrją.

Statek „Sokrates”, jadący z Sandomierza, stał przeszło 2 godziny na mieliźnie.

Flotylla Wisły stale się powiększa.

Do Płocka wczoraj rano przybył z Schöchau nowy parowiec „Sokół”, za kilka tygodni spodziewany jest jeszcze jeden parowiec „Orzeł”, który rozmiarami przewyższa znany z wielkości statek „Warszawa”.

= Dlaczego?

Towarzystwo wioślarskie, z chwilą zaprowadzenia gry w karty w lokalu zimowym, co prawda ożywiło się, lecz za to traci prawie zupełnie charakter Towarzystwa sportowego podczas miesięcy zimowych.

Lekcje gimnastyki, z których każdy członek ma prawo korzystania bezpłatnie w lokalu Towarzystwa trzy razy tygodniowo, są tak mało uczęszczane, że dyrektor zakładów gimnastycznych, p. Olszewski, nie chcąc, jak mówi, darmo brać pieniędzy i narażać się na śmieszność, zaprzestaje wykładów...

Na onegdajszej lekcji było zaledwie sześciu amatorów, a wszak członkami Towarzystwa przeważnie są ludzie, którzy prowadzą życie siedzące, tak szkodliwe dla zdrowia.

Nie dla wymówki, lecz dla postawienia kontrastu nadmieniamy, iż jednocześnie było grających w karty przeszło trzydziestu amatorów, a byłoby ich więcej, lecz brakło stolików...

= Po maskaradzie.

W ubiegłym karnawale, po jednej z maskarad, przez ul. Senatorską w stronę placu Zamkowego kroczyła para, składająca się z dorożkarza, potrzaskującego biczem, i damy, wspartej na jego ramieniu, zakrywającej starannie mufką swoje oblicze.

Z tyłu poważnie kroczył ubrany nie według ostatniej mody staruszek.

Na rogu ul. Miodowej stójkowy, zaintrygowany spacerującym o tej porze dorożkarzem, nie mogąc wydobyć z wesoło usposobionych maskaradowiczów odpowiedzi poważniejszej, zaprosił do cyrkułu dorożkarza, damę, staruszka i kilku ich towarzyszów, przybyłych później dorożką.

Tu spisano protokuł i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej wszystkich maskaradowiczów oraz czterech świadków.

Sędzia pokoju, a następnie zjazd sędziów pokoju, rozpatrujący w dniu onegdajszym tę sprawę, pod przewodnictwem prezesa Kraszennikowa, wysłuchawszy przemówień podprokuratora Aleksandrowicza, który zrzekł się oskarżenia podsądnych, oraz obrony adw. przys. Klonovskiego, wszystkich podsądnych od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Kradzieże.

Pod № 52-im przy ul. Chłodnej z mieszkania stróża, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono różne rzeczy wartości przeszło 100 rs.; uchodzącego z łupem złodzieja, Lucjana Łubkowskiego, przytrzymano. — Przed kilku dniami pod № 9-ym przy ul. hr. Berga spełniono kradzież w mieszkaniu Osmólskiego; dzięki zarządzonemu śledztwu dwaj złodzieje: Jankel Arman i Motel Hampel zostali wraz z łupem przytrzymani. — W kościele św. Karola Boromeusza Tadeuszowi Rzepeckiemu wyciągnięto z kieszeni paltota srebrną papierośnicę, oraz portmonetkę z kilkunastu rublami. — Stróż domu pod № 41-ym przy ul. Żórawiej zauważył jakiegoś człowieka pośpiesznie uchodzącego z bramy; nieznajomego energicznie zatrzymał; okazało się, iż jest to złodziej, Jan Modzelewski, który skradł 92 miedzianych prętów ze schodów. — G. Łapidowa, zamieszkała pod № 33-im przy ul. Dzielnej, oskarżyła Łaję Jankielewiczową o skradzenie bielizny i garderoby. — Przyprowadzony do kancelarji cyrkułu 4-go Jankel Klipa, zdołał umknąć i jest poszukiwany. — Z przedpokoju w szkole imienia Konarskiego na Nowem Mieście skradziono palto. — P. Szczepańskiej skradziono psa buldoga wartości 25 rs.; pies ten został znaleziony u I. Balczewskiego pod № 32-im przy ul. Złotej.

= Opuszczona.

W dniu wczorajszym p. F. Skrzyński, zamieszkały pod № 34-ym przy ul. Wolskiej, spotkał małą dziewczynkę, izraelitkę, rzewnie płaczącą.

Zapytana o powód desperacji, oznajmiła, iż matka jej umarła, nikogo z krewnych niema i nie wie co uczynić, a jest bardzo głodna.

Pan S. opuszczoną sierotą, która ma na imię Pessa, a nazwiska nie potrafiła wskazać, chwilowo się zaopiekował.

= Zniknięcie.

Od 24-ch godzin zniknęła bez wieści zamieszkała pod № 6-ym przy ul. Twardej pani Ludwika Szancerowa, żona doktora, licząca 45 lat wieku.

Pani Sz. jest dotknięta chorobą nerwową i rozstrojem umysłowym.

Wszelkie poszukiwania zaginionej, okazały się, jak dotychczas, daremnemi.

= Zatonięcie berlinki.

Berlinka, płynąca z Wyszogrodu z ładunkiem 10,500 pudów zboża, zatonęła pod Tarchomińską Kępą.

Znajdujący się na berlince majtkowie i rodzina szypra, Emila Kulaja, uratowali się w porę na łódce.

Zatoniętą berlinkę już wydobyto, przy pomocy dwóch innych berlinek.

Zboże, chociaż będzie wysuszone, niewielką wartość przedstawia, skutkiem czego strata szypra jest znaczna.

= Zdradzieckie latarnie.

Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi na konieczność ogradzania słupów od latarni ulicznych.

Słupy te, pomalowane świeżo, plamią często ubranie przechodniów.

Wczoraj na ul. Senatorskiej kilkadziesiąt osób zniszczyło sobie odzież w ten sposób.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym pod № 10-ym przy ul. Próżnej zmarł nagle Enoch Forwund, rządzca domu, liczący 47 lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono w celu zbadania przyczyny śmierci.

Ludwik Tężyński, ogrodnik z gminy Bródno, powracając do domu po sutych libacjach, upadł na drodze i stracił przytomność.

Odwieziony do mieszkania, nie odzyskawszy zmysłów, życie zakończył.

Denat liczył 34 lata wieku.

= Samobójstwa.

Nocy wczorajszej zniknęła Salomea Luksenburgówna, zamieszkała pod № 7-ym przy ul. Piwnej.

Zarządzone na razie poszukiwania nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Dopiero wczoraj, około południa, przypadkowo znaleziono lokatorkę w piwnicy pomienionego domu, ale bez życia.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie kwasem karbolowym.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

Desperatka liczyła 27 lat wieku i zajmowała się szyciem.

W sieni domu niezamieszkałego na cmentarzu powązkowskim znaleziono wczoraj zwłoki powieszonego człowieka.

Jest to mężczyzna liczący około 50 lat wieku, ubrany w bluzę robotnika.

Śledztwo, w celu zbadania osobistości denata, zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go kwietnia, w kancelarji wojskowej komisji budowlanej w osadzie Rożany, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na oczyszczanie w ciągu roku od d. 13-go kwietnia r. b. do 13-go maja r. p. miejsc ustępowych i śmietników oraz kominów w koszarach 29-go czernihowskiego pułku piechoty; wadjum rs. 200.

— D. 3-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 29 b. m.: „Na zebraniu członków zarządu miejskiej kasy oszczędności dyrektor referent tej instytucji od jej założenia przed 27-iu laty, p. Franciszek Slęk, wykazał, iż suma zysków za rok ubiegły przyniosła 85,176 złr. Z tej kwoty około 50,000 przeznaczono na cele użyteczności publicznej i zapomogi dla licznych miejscowych instytucyj dobroczynnych i humanitarnych. Z funduszów, co roku odkładanych przez zarząd kasy oszczędności, Kraków posiędzie gmach muzeum przemysłu. W ogóle instytucja kasy odgrywa bardzo ważną rolę w sprawie rozwoju miasta i popierania rozlicznych pożytecznych usiłowań, niezależnie od oficjalnych swoich zadań, jakiemi są tani kredyt wekslowy i hypoteczny, krzewienie idei oszczędności, strzeżenie mieszkańców od lichwy przez utrzymywanie zakładu zastawniczego i t. d.—Jedną z najbliższych nowości, jakie teatr ma wystawić, będzie oryginalna komedja Zygmunta Sarneckiego p. t. „Urocze oczy".—Na wszechnicy czerniowieckiej w półroczu zimowem liczba słuchaczów zwyczajnych i nadzwyczajnych dosięgła liczby 358, z tych wpisało się na wydział teologiczny 56, prawniczy 253, filozoficzny 35 oraz 14 farmaceutów. Słuchaczy nadzwyczajnych było 62. W półroczu tem wykładało 39 profesorów i docentów."

× **Metoda dra Schweningera.** Znany lekarz przyboczny ks. Bismarka, dr. Schweninger, wydał ostatniemi dniami u Merlina w Wiedniu broszurę, w której streszcza swą metodę leczenia otyłości. Ze środków leczniczych najwyżej stawia autor broszury masaż, stosowany umiejętnie, którym niezliczone chorym oddawać ma usługi. Sposób życia otyłych jest przedmiotem osobnego rozdziału broszury. Pożywienie winno się składać głównie z mięsa (wszelkich rodzajów, tłustego lub chudego, gorącego lub zimnego, najzupełniej wedle upodobania), dalej z ryb, ostryg, kawioru, raków, homarów, kiełbas, jaj, sera i t. p. Jako artykuły dodatkowe lekarz zaleca: chleb, ogórki, sałata zielona. Za napój służyć ma: woda czysta, woda sodowa, rozcieńczony sok owocowy lub cytrynowy, wino białe i jabłecznik. Ostrygi, kawior, homary i inne tym podobne kosztowne delikatesy zastąpione być mogą przez śledzie, flądry wędzone i t. p. Zalecane są nadto owoce, kompoty, szpinak, szparagi, wszelkie rodzaje kapusty. Bezwarunkowo zabrania lekarz: zup, kartofli, buraków, makaronu, ryżu, potraw mącznych, masła, tłuszczów, owoców strączkowych i łupinowych; z napojów zaś: piwa, wina czerwonego, mleka, kawy, czekolady, kakao, wódek. Należy jadać często a mało; należy koniecznie oddzielać jedzenie od picia. Nie wolno bez narażenia na szwank sił pacjenta zmniejszać ilości pożywienia, do którego się już przyzwyczaił; wolno jedynie tę samą ilość podzielić na oddzielne a częste porcje.

× **Uszy za uszy.** Zamiast biblijnego: „oko za oko", może sobie powiedzieć robotnik paryski, Machaut: „uszy za uszy". Rzecz się tak miała: W tych dniach policja znalazła na ulicy pijanego na śmierć człowieka. Podjęto go tedy z ziemi i odwieziono do komisarjatu policji, aby tam w ciszy kozy wyspał się należycie. Co się w ciemnawej kozie działo—niewiadomo dokładnie, dość, że Machaut po pijanemu w bójce odgryzł oba uszy swojemu towarzyszowi kozy, robotnikowi belgijskiemu. Odsiedziawszy wyznaczoną mu za to przez sądy karę, która była względnie krótką z uwagi, iż grzeszył po pijanemu, Machaut, trawiony wyrzutami sumienia, udał się do szpitala, gdzie niefortunny belgijczyk leczony był bardzo starannie. W chwili, gdy Machaut wyrażał ofiarze swojej ubolewanie, nadszedł chirurg szpitalny na czele sztabu asystentów. „Cóż, żałujesz swego czynu?" „O! żałuję!"—woła Machaud z głębi serca. „I chciałbyś może oddać uszy poszwankowanemu?" „Oddać uszy?"—bąkał Machaut zdumiony—ależ z całej duszy, gdyby to było możliwem..." Zaledwie wymówił te słowa, silne ręce asystentów ułożyły go na stole, a chirurg wprawną ręką wyciął mu w oka mgnieniu zraz mięsa, równający się wielkością parze dorodnych uszów. Zaledwie Machaut zdążył zorjentować się w sytuacji, już chirurg spreparował zraz ciała w formę dwóch uszu i poczyniwszy odpowiednie nacięcia na głowie robotnika belgijskiego, przypasował mu uszy jaknajdokładniej. W ten sposób stało się zadość zasadzie: „uszy za uszy..."

BAŃKI MYDLANE.

Najzłośliwszy figiel.

— Panie—zapytuje ktoś starego kawalera—dlaczego się nie żenisz?

— Bo chcę wypłatać figla mojej przyszłej teściowej.

— Jakto?

— No tak. Najzłośliwszym figlem, jaki można wyprawić swojej przyszłej teściowej, jest... nie żenić się z jej córką...

*

Osobliwe pytanie.

— Mamusiu—pyta chłopię sześcioletnie—czy murzyna bardzo boli?

— ?

— Wczoraj przyskrzypnąłem sobie palec we drzwiach, zrobił mi się czarny siniak, który bardzo bolał. Taki malutki czarny siniak, a tak bolał! Mamusiu, murzyna pewnie bardzo boli?...

*

Warszawa w rymach.

XLIII. Subjekci handlowi.

Świętokrzyska, nawprost Jasnej
(Numer każdy subjekt powie):
Tu jest lokal Zgromadzenia,
Tu subjekci są handlowi.
Subjekt—dobre miasta dziecię
I pracuje, jako może,
W magazynie, w biurze, w sklepie,
W buchalterji lub w kantorze.
A po pracy, ciężkiej pracy
Odpoczynek się należy:
Subjekt pióro, łokieć składa
I do klubu swego bieży.
Znajdzie tutaj w porze zabaw,
W zapust dobie, w karnawale
Wieczorynki tańcujące
I wesołe znajdzie bale.
A gdy minie szał zapustny,
Po Popielcu, w wielkim poście
Do lokalu u subjektów
Bardzo chętnie dążą goście
Na koncerty, na rauty,
Amatorskie przedstawienia
(Zarząd z tęgich głów się składa,
Więc zabawy ciągle zmienia).
Najważniejszą jednak cechą
I szlachetnym jest zwyczajem,
Że subjekci, jako mogą,
Pomagają sobie wzajem.
Gdyś bez miejsca—znajdziesz pracę,
Bo ci zarząd da łaskawie
Parę posad do wyboru
Na prowincji lub w Warszawie.
Jest pożytek, jest zabawa,
Jest klub mały ale własny
U subjektów na ulicy
Świętokrzyskiej, nawprost Jasnej.

Nekrologja.

Ś. † P.

TEKLA GADOMSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 31 marca 1894 r., przeżywszy lat 42.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 3-im kwietnia (we wtorek), w dolnym kościele św. Krzyża. o godz. **10 i pół** zrana. Pochowanie zaś zwłok w grobach rodzinnych we wsi Smoszewo, w gubernji płockiej, nastąpi w dniu 4-ym kwietnia, na które to smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —377—

Ś. † P.

Juljan Leon Kronenberg,

KUPIEC,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 31-go marca 1894 r., przeżywszy lat 44. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 2 kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 3 kwietnia, o godz. **9 i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

B. P.

SABINA LUXEMBURG,

PANNA,

w wiośnie życia, po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 30 marca 1894 r. Ciężko tym bólem dotknięta rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dziś dnia 1-go kwietnia 1894 r., o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Piwnej № 7. —1577

Ś. † P.

MARJA GÓRSKA,

żona b. urzędnika Banku Państwa, obecnie emeryta, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 29-go marca 1894 r., przeżywszy lat 64. Pozostały mąż wraz z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w niedzielę, dnia 1-go kwietnia, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 1561

LUDWIKA z Toczewskich 1-go ślubu Szamota,

2-o DOBROWOLSKA,

Żona majstra rymarskiego,

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu d. 31-go marca 1894-go r., przeżywszy lat 47.

W smutku pozostali: mąż z córkami i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, dnia 2-go kwietnia, t. j. w poniedziałek o godz. **10-ej** zrana, oeaz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. **4-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 380

† We wtorek, dnia 3-go kwietnia r. b., jako w 23-cią rocznicę śmierci

ś. p. Jana Lipińskiego,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne, na które córka i zięć uprzejmie zapraszają. 1547

† W dniu 25-ym marca 1894 r. we wsi Strzemieszyce, w powiecie będzińskim, zmarł

ś. p. IGNACY MOYCHO,

b. naczelnik w b. Banku Polskim, przeżywszy lat 83, pogrzebany na smentarzu w Gołonogu. O tym smutnym wypadku pozostali: syn, córka, zięć i wnuki zawiadamiają przyjaciół i znajomych, prosząc o modlitwę za jego duszę. 1581

We wtorek, dnia 3-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w oktawę piątej rocznicy śmierci, odprawione będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Ś. † P.

Anieli z Roszkowskich NAIMSKIEJ,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 2—372

We wtorek, dnia 3-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

Zeneidy księżnej Lubomirskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. 3—1517

† W dniu 3-im b. m., to jest we wtorek, za spokój duszy ś. p.

ALEKSANDRA HRECZYNY,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —1589

B. P.

IZRAEL MARKUZY,

emeryt Banku Handlowego,

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 75, zasnął w Bogu dnia 30-go marca r. b.

Stroskani synowie, córka, siostra, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 1-go kwietnia, o godzinie 1-ej z południa, z domu przy ulicy Dzikiej № 5, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3—1548

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Rada państwa przyjęła projekt wydawania przez koleje towarów, na wypadek zagubienia duplikatów listów frachtowych.

Petersburg 31-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszone zostały przepisy o powrotnym przywozie do Rosji, bez opłaty cła, worków, służących do opakowania zboża, poprzednio za granicę wywiezionego.

POGRZEB KOSSUTHA.

Budapeszt 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przewiezienie zwłok Ludwika Kossutha do Muzeum narodowego odbyło się bez żadnych zgoła wypadków. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — W dniu dzisiejszym w Budapeszcie na cmentarzu odbył się pogrzeb zwłok żony i córki Kossutha.

Budapeszt 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzienniki, należące do skrajnej lewicy, występują z ostremi zarzutami przeciw marszałkom obu izb sejmu węgierskiego, oraz przeciw rządowi za to, że nie wzięli udziału w przewiezieniu zwłok Kossutha do Muzeum narodowego, przeciw zaś rządowi także i za to, że zabronił urzędnikom wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych. (*Aj. półn.*)

Zagrzeb 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bardzo liczne zgromadzenie, złożone z obywateli miasta i studentów, postanowiło jutro o godz. 7-ej, w chwili pogrzebu zwłok Kossutha w Budapeszcie, uwieńczyć pomnik bana Jelaczica. (*Aj. półn.*)

Zagrzeb 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Uwieńczono tu pomnik Jelaczica.

WYBORY.

Berlin 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na zgromadzeniu komitetu wyborczego okręgu Inowrocław-Mogilno-Strzelno, odbytem w Inowrocławiu, oświadczył Kościelski, że mandatu poselskiego do parlamentu rzeszy nadal nie przyjmuje i zaleca wybór proboszcza śremskiego, ks. Wawrzyniaka. Po opuszczeniu sali przez Kościelskiego, komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie z powodu popełnionej nieformalności.

URODZINY BISMARKA.

Berlin 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Osiemdziesięciu trzech konserwatystów i wolnokonserwatystów wysyła jutro telegram z życzeniami do księcia Bismarka z powodu dnia jego urodzin (ur. d. 1-go kwietnia 1815; *przzp. red.*).

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W tutejszych kołach finansowych rozeszła się wieść z Berlina, że lombardowanie papierow publicznych russkich w niemieckim Banku rzeszy będzie wkrotce przywrócone. Giełda odpowiedziała na tę wiadomość podwyżką kursów.

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm przybędzie w dniu 12-ym kwietnia z Abbazji do Wiednia i tutaj się zatrzyma. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Franciszek Józef przyjmował w dniu dzisiejszym na audjencji księcia Wiktora na Raciborzu. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przebieg bezrobocia robotników w fabryce gazu jest dotąd spokojny. (*Aj. półn.*)

Paryż 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— *Gaulois* donosi, że komitet dyrektorów departamentów i ministerjum spraw zagranicznych zbierze się w dniu dzisiejszym na posiedzenie, celem rozstrzygnięcia kwestji, czy nie wypadałoby wytoczyć Flourensowi śledztwa sądowego za dostarczenie przez niego dziennikowi *Figaro* wiadomości o roli dyplomacji francuskiej w Niemczech za rządów gabinetu Ferryego. (*Aj. półn.*)

Paryż 31-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Jenerał Fedorow bawił osiem dni w fabryce prochu pod Saint-Omair, celem dokładnego zbadania tej fabrykacji. (*Aj. półn.*)

Wenecja 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejszy pałac królewski przygotowują na przyjęcie cesarstwa niemieckich.

Madryt 31-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wysadzenie w Santander resztek okrętu „Machichaco" w powietrze odbyło się szczęśliwie. Mieszkańcy powrócili do miasta.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)—Rozpoczęto dziś dziś obrady w bardzo spokojnem usposobieniu, które wzmocniło się następnie i było przeważnie mocne. Szczególnie dobrze giełda była usposobioną dla akcyj niemieckich banków, z powodu oczekiwanego przywrócenia prawa lombardowania russkich wartości, oraz spodziewanych nowych interesów russkich. Na rynku wartości russkich panowała tendencja mocna, przy obrotach spokojnych. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., Petersburg krótki o 10 fen., a długoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o drobnostkę (163.75), podczas gdy długoterminowych nie notowano. Nie notowano listów zastawnych ziemskich, a listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Pożyczki wschodnie II-ej emisji wyżej o 10 kop., a pożyczki III-ej emisji spadły o drobnostkę. Tak samo jak wczoraj notowano $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, wyżej natomiast pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Kupony celne doznały zwyżki. Akcje kredytowe austrjackie brano po 218.50. Dyskonto prywatne spadło o $\frac{1}{8}\%$ $1\frac{7}{8}\%$.

Berlin 31-go marca. (*Telegram prywatny Kur. War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś w zaniedbaniu. Żyto w towarze gotowym pozostało bez zmiany, a w dostawowym osiągało cenę droższą o 95 fen. Spirytus miał tendencję mocniejszą.

Berlin 31-go marca. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	219.75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.90	Akcje kredytowe	218.50
Weksle na Petersb. kr.	218.—	Weksle na Londyn kr.	20.41[5]
Wek. na Petersb. dług.	216.25	„ „ dł.	20.34[5]
Bil. ban. russ. nadost.	220.25	Żyto w tow. gotow.	122.50
Wschodnia poż. II em.	68.95	Żyto na wiosnę	124.75
Listy zast. I-ej serji	—.—		

U cyklistów.

Zaledwie 90-iu członków licznego Towarystwa cyklistów zgromadziło się wczoraj na zwołane po raz drugi, a więc prawomocne, zebranie walne.

Zagaił je wiceprezes Towarzystwa, p. Adam Zakrzewski, poczem wybrano jednomyślnie na przewodniczącego zgromadzenia ogólnego adwokata Emila Weidla, który ze swej strony powołał na sekretarza p. Klonowskiego, na asesorów zaś pp.: Gałkowskiego, Karpińskiego, Dąbrowskiego i Skarzyńskiego.

Sekretarz komitetu odczytał następnie sprawozdanie roczne, znane już naszym czytelnikom w główniejszych cyfrach, które przytoczyliśmy po otrzymaniu wyciągu ze sprawozdania. Cyfry te dowodzą, że rok ubiegły dla cyklistów nie tylko nie był gorszy, ale o wiele lepszy od lat poprzednich. Uchwalonego budżetu nie tylko nie przekroczono, ale nadto otworzono źródło nowe dochodów i zaprowadzono oszczędności.

P. Fertner, dawny wiceprezes Towarzystwa, odczytał następnie sprawozdanie komisji budowlanej, które dowodzi, że długi się zmniejszają.

Obecny wiceprezes Tow., p. Zakrzewski, proponuje, aby dyskusję nad referatem komisji budowlanej odłożyć do wniosku członków, w których znajdować się będzie plan amortyzacji długów, na co zgromadzenie się zgadza i wysłuchuje sprawozdania p. Biberstejna, jako sprawozdawcy komisji rewizyjnej, zatwierdza je po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Zakrzewski, Kaetzler, Biberstejn i inni.

Po wyczerpaniu zwykłego porządku dziennego przystąpiono do najważniejszej części wczorajszego ogólnego zgromadzenia, mianowicie do wniosku członków.

Pierwszy zabrał głos p. Stanisław Majewski, krytykując ostro całą działalność komitetu budowlanego, a nadto przedstawiając projekt umorzenia długu, który w obecnej chwili przedstawia poważną sumę rs. 41,705.

P. Majewski dzieli tę kwotę na dwie części, mianowicie: wierzytelności, przypadające rozmaitym przedsiębiorcom za dostawy i budowanie potrzebnych ubikacyj i wierzytelności, przypadające członkom, którzy rozmaite sumy wypożyczyli Towarzystwu. Pierwsze wynoszą rs. 29,430 rs. a drugie 12,275 rs. Wnioskodawca proponuje pierwsze spłacać w ratach rocznych po rs. 3,300, drugie po 1,300.

W ten sposób cała suma długu ma być umorzona zupełnie w r. 1906-ym.

Rodzi się tylko jedna kwestja ze stanowiska Towarzystwa, mianowicie, że w tym roku Towarzystwo wprawdzie spłaci swoje długi, wyjdzie na czysto, ale w tymże roku zostanie bez siedziby, gdyż się skończy piętnastoletnia umowa z właścicielem Dynasów, od którego dobrej woli zależnem będzie zawarcie nowej umowy co do dzisiejszej posesji.

Pomimo to bardzo słusznie oświadcza dr. Perkowski, że budowa gmachu na Dynasach należy do zasług olbrzymich byłego wiceprezesa Towarzystwa, który nie szczędził ani swego czasu, ani dobrej woli, ani ofiarności, aby doprowadzić do skutku to, o czem daremnie po dziś dzień radzą i marzą inne towarzystwa.

Słowom tym towarzyszyły gromkie oklaski.

Potwierdza to samo p. Rozmanith, który przyjmując krytykę, jako opartą na cyfrach, jednocześnie wyraża zdumienie, że wyszła ona w ostrej formie, tem więcej, iż były wiceprezes Towarzystwa życie swoje w organizację Dynasów wkładał, a przekroczenie kosztorysu praktykuje się przy wszystkich na świecie budowlach, nietylko prywatnych. Świadczy dalej p. Rozmanith, że użyto wszystkich prób, aby budować najtaniej.

P. Zakrzewski zwraca dyskusję na właściwą drogę i żąda zajęcia się wnioskiem p. Majewskiego, to jest upoważnienia dla nowego komitetu do traktowania z wierzycielami w postaci projektowanej spłaty długów. Zgromadzenie uchwala, aby najpierw spłacono wierzycieli obcych a nie członków, i aby tem zajął się przyszły komitet.

Uchwalenie tego punktu w konsekwencji akceptuje cały budżet na rok przyszły.

Po uchwaleniu budżetu na r. 1894-ty rozpoczęto dyskusję o uregulowaniu toru wyścigowego kosztem 1000 rs., co przyjęto.

Wnioski o rozwiązaniu komisji kodyfikacyjnej, oraz o dozwoleniu używania koszulek bez monogramów przyjęto bez dyskusji.

Z kolei wyznaczono komisję do przyjęcia rachunków i sprawozdań z czynności komisji budowlanej, w skład której weszli pp.: Nagórski, Rejnecke i Maszewski.

Ostatni wniosek ze strony kilkunastu członków Towarzystwa o odroczeniu wypłaty pożyczek członkom Towarzystwa przyjęto do wiadomości.

Zatwierdzono też projekt sportowy na rok 1894-ty, obejmujący wyścigi wiosenne i jesienne.

O godzinie 2 ej ogłoszono rezultat wyborów:

Na prezesa Towarzystwa wybrano ponownie Augusta hr. Potockiego (gł. 95), na wiceprezesa Adama Zakrzewskiego (gł. 93), na kasjera Brunon Kaetzlera (gł. 93), na kapitanów: Stanisława Lepperta (gł. 91), Witolda Horodyńskiego (gł. 90), Ludwika Kowalskiego (gł. 47); na konsula Ferdynanda Wagnera (gł. 70), na buchaltera St. Majewskiego (gł. 70), na lekarza dra Leona Babińskiego (gł. 45), na gospodarzy Ant. Kacprowicza (90), Edwarda Troszla (60); na sekretarza: Aleksandra Kondrackiego (64). Do komisji rewizyjnej powołano: Romualda Biberstejna (84); Aug. Malczewskiego (51) i Wilhelma Puppego (45). Do delegacji do rozpatrywania spraw pomiędzy członkami weszli: pp. Sawicki, H. Barylski.

Do komisji kwalifikacyjnej weszli: Wejdel, Kozłowski, Szeller, dr. Perkowski, Gejzler, Heurteux, Gałkowski, Manitius, Olszewski, Fertner,, Koeller, Rozmąnith i Lilpop.

FIGIEL LOGOGRYFOWY

do nagrody.

(Ułożył Józef Wł. Flisiński).

Z sylab: czy—czyk—dwi—ec—eń—ga—ja—ja—li—li—łam na—o—od—sos—si—ści—ter—wa, ułożyć 7 następujących wyrazów:

1) Miasteczko w Prusach zachodnich.—2) Stronnictwo. — 3) Roślina z rodzaju wargowatych.—4) Rzeka w Rosji.—5) Imię żeńskie.—6) Djament w oprawie. — 7) Pseudonim znanego literata.

Pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego i t. d. winny dać nazwę zwierza.

Skoro już zadanie zostanie rozwiązane, należy wówczas wymienione wyrazy zmienić w ten sposób, aby one, nie psując zupełnie układu pierwotnego, nie poprzestawiane, ani w żadnej literze zmieniane, dały po raz wtóry nazwy następujące:

Zamiast nazwy zwierza, nazwisko poety polskiego, zamiast wyrazu 1-go: tłuszcz w stanie płynnym, zamiast 2-go: część całości, zamiast 3-go: miejsce kary, zamiast 4-go: drzewo, zamiast 5-go imię królowskie, zamiast 6-go: tasiemca i zamiast: 7-go herb.

Pierwszy, nadsyłający dobre rozwiązanie z Warszawy, otrzyma: powieść Gamastona „Lambarcie życie".

Pierwsze dobre rozwiązanie z gubernji Królestwa nagrodzone będzie: powieścią Dygasińskiego „Krańcowy".

Pierwsze dobre rozwiązanie z gubernji Cesarstwa uwieńczone zostanie: powieścią Krechowieckiego „Jestem".

I wreszcie pierwszy, dobrze rozwiązujący z zagranicy posiądzie: powieść „Nafta" Sewera.

Rozwiązania przyjmowane będą do dnia 12-go kwietnia włącznie, poczem w dniu 15-ym tegoż miesiąca zamieszczone będzie rozwiązanie figla oraz lista nagrodzonych i dobrze rozwiązujących.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w numerze 74-ym:

E-LE-O-NO-RA.

Dobre rozwiązanie z Warszawy nadesłali: panie: M. Towiańska, S. Fejgin, M. Reidel, S. Niedzielska, Jadwiga L. Wr., Eugenja, J. Jasieńska, F. Sieradzer, E. Heymanówna, L. i M. Dziemianowiczówny, S. Grycendler, M. i E. Kelterówny, L. Gołaszewska, Eppelbaumówny, S. Eisenberg, W. Karczmarska, A. D...ska, A. Olechowska, W. Krzycka, A. i M. Wróblówny, F. Jurczyńska, P. i B. Kelterówny, J. Bełdowska z Chmielnej, R. Blanstein, A. i C. Lewickie, A. Czuperska, Chorin-Ladachowska, R. Meerwasser, P. Poznańska, Łucja Auerbach;—panowie: R. Meerwasser, T. Vogelbaum, I. Gombiński, K. Chodnikiewicz, E. Wittig, Radegast, Gołdowski, A. Wilczek, A. Rosenberg, Tadeusz L., G. Płatek, M. Marguljes, Z. Spielman, Z. Słonowski, K. Reum, J. Koerner, O. Seeman, L. Szenwald, A. Szenwald, J. Rostowski, J. Rębajło, M. S., Miecio Żarski, Józef S...ki, T. Hładki, S. B. z placu Zielonego, J. Weisgold, J. Kiełbowski, S. Herkner, K. Mühlzad, N. Zaleski, A. Popielarczyk, Allegro, W. Jakubowski, S. i A. Siemion, J. Finkelstein, M. Auerbach, G. Komorowski, T. Arlitewicz, S. Rudawer, A. Grosglick, K. Leszczyński, M. Meerwasser, G. Simonberg, A. Krawczyk, Moniusz Kr., H. Urysohn, J. Hellman, L. Mamelok, S. Pac, J. Krutostański, M. Halpern, E. Sachs, L. Wiewiórka, M. Gombiński, H. S. i Z. Szczawińscy, M. O., J. Kachel, A. Tenenbaum, Z. Garliński, E. Tropowski.

Z poczty dobre rozwiązania przesłali pp.: H. Moszkowski z Kutna, S. Wasserzugowa z Łowicza, M. Berson z Piotrkowa, W. Gruszczyński z Łodzi, J. Silberman z Nowo-Radomska, F. Prussak z Łodzi, R. Prussak z Łodzi, G. Rothbard z Łodzi, A. Liljenstern z Lublina, Z. i M. Winniccy z Lublina, R. Z. Jungiewicz z Kielc, J. Zilberlach i A. Rappel z Radomska, J. Orłowska ze Skierniewic, M. Mamiński z Sosnowic, I. Dessau z Tomaszowa, E. Kalińczyk z Petersburga, R. Urstein z Lublina, M. Strykowska z Kalisza, Welecyjada z Rygi, M. Bińkowska z Krośniewic, F. Paschalski z Radomia, M. Rothmühl z Berlina, J. Szulc z Berlina, Rajchmanówny z Piotrkowa, A. Hellman z Częstochowy, E. Moszkowskie z Łodzi, A. i H. Lubotynowiczowie z Łodzi, J. Brodowicz z Dąbrowy Górniczej, L. Ogiński z Białegostoku, M. Abramowicz z Łodzi, Iłżanka z Iłży, Mieczros z Łowicza, A. Czerniakow z Łodzi, A. Kucewicz z Hószczy, W. i Z. Krodkiewscy ze Zduńskiej Woli, L. Głowińska, z Konina, H. i D. Glücksohn z Osin, E. Cederbaum z Lublina.

Odgłosy.

Don-Gif z Łodzi mową bogów rozwiązał szaradę powyższą. Utwór brzmi jak następuje:

Wśród trosk powszednich rozrywką była
Dla czytelników owa szarada,
Lecz w moje serce ta postać miła,
Jakoby piorun śród burzy wpada!

Gdy, pragnąc zdobyć choć szczyptę sławy,
Jam nad szaradą jął ślęczeć wczora,
W mej wyobraźni, jak upiór krwawy,
Nagle stanęła **Eleonora!**

Tak. Znałem niegdyś to piękne dziewczę,
Ku niemu czułem afekt ognisty,
Dla niej nuciłem utwory piewcze
I rymowane pisałem listy.

Dziś, gdy mnie kaszel dusi okrutnie,
Zaś reumatyzm okuwa w pęta,
Łamię na trzaski swą pieweczą lutnię
I wykrzykuję: „O! bądź przeklęta!"

Lecz chociaż furja mem sercem miota
I zgrzytam z bólu wściekle zębami
Jednak dziewczyna, ta jasnozłota,
Dotąd mnie jeszcze nęci i mami...

ODPOWIEDZI.

— *Panu Aronowi Ten.*—Z obu świeżo nadesłanych prac pańskich korzystać nie będziemy.

— *Mieciowi Żar.*—Rozwiązania winszujemy i radzimy nadal zajmować się tą rubryką. Nietylko bowiem bawi ona, ale i ćwiczy umysł w wysokim stopniu, co jest dla każdego nie do pogardzenia.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Zwołane na dzień 26 marca (7 kwietnia) r. b. posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w d. 17 (29) marca r. b. o godzinie 2-ej po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, podług których do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 40 akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 26 rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w gmachu resursy Kupieckiej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 11 (23) kwietnia r. b., o godzinie 10 zrana.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 26 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego, a mianowicie:

1) Emisja IX serji obligacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

2) Rozporządzenie departamentu dróg żelaznych w przedmiocie zmiany §§ 28 i 30 ustawy Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

3) Ofiara 30,000 rubli z funduszu zapasowego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na urządzenie internatu przy instytucie inżynierów komunikacyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 1 (13) kwietnia r. b., do godziny 2-ej po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa dyskontowego" lub w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim J. L. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka

w Londynie, w „Deutsche Bank filiale";

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 18 (30) marca 1894 r. 381r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pan Sew., który mnie spotkał na Erywańskiej w sobotę między 12-tą a 1-szą, złoży swój adres dla „Lilli Wenedy" poste restante, za okazaniem kwitu Kurjera 1576. 1576

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch.		Przych.	
		godziny i minuty			
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 pp.	10	30 r
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)				
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 w.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	2	47 pp.	3	11 pp
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu.	11	39 w.	7	2 r
	(Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).				
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca w wielkim wyborze:

NOWOŚCI

Wełn i Jedwabi,
Zefirów, Batystów i Muślinów,
Wstążek, Koronek, Pasmanteryj,
i wszelkich przyborów do ubierania
SUKIEN i KAPELUSZY.
WOALKI nowe desenie. — **RĘKAWICZKI** Jouvina. 607

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał **wielką partję**

NOWOŚCI

na letnie damskie, męzkie i dziecinne ubrania. jako to:

Płócienka, Satynki, Kretony, Batysty, Dryliszki

i takowe poleca w znacznym doborze gatunków i deseni.

Łaskawym odbiorcom z prowincji wysyłają się próby odwrotną pocztą franco. 421r

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, **tak że** kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechowego	rs. 3.—
1 flak. średniej wielkości	rs. 1.80
1 etuis z 6 małemi flaszkami	rs. 3.60
1 Próbny flakon ekstraktu	rs. —.60

Składy w **Warszawie** w Perfumeryi
Aleksandra Lipinka
Wierzbowa i róg Niecałej
i u **Marcelego** Plac Teatralny Nr. 8
i u **Jana Kalinowskiego**
Krak. Przedmieście Nr. 65.

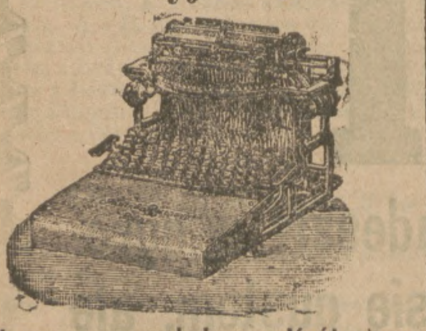
W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1894 r., **odbędzie się**

Sesja półroczna obrachunkowa

Zgromadzenia ślusarzy, **puszkarzy** i ostrogarzy, o godzinie 5-ej, w salach Magistratu miasta Warszawy. 605

Maszyny do pisania

z alfabetem łacińskim
i rossyjskim.



Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

K. KOPERSKI,

Senatorska 22. 439r

WAŻNE

dla Kapitalistów.

Około ***100,000 łokci placów z zabudowaniami,*** przynoszącemi ***1.750 rs. dochodu rocznie,*** z frontami od trzech ulic, w bardzo ruchliwym, handlowym i zdrowotnym punkcie miasta, przy stacji tramwajów, w miejscowości odpowiedniej na budowę domów, jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela, 422

Wolska 30.

Lokal fabryczny

PO FABRYCE TABACZNEJ

Ehrenfrieda,

ulica Pawia № 10, do wynajęcia **od 1-go** Lipca.—Jest to **obszerna podwójna poprzeczna oficyna**, składająca się z suteryn cementowanych, parteru, 1-go, 2-go i 3-go (mansardy) piętra.—Można wynająć w całości lub częściowo.—Tamże różne lokale od frontu i w oficynach bocznych. 585



Ludwik Hilkner,

WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr 5,
wprost Uniwersytetu, poleca:

WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich fabryk

Humber & Co. Ltd.
i Premier Cycl Co. Ltd.,

na sezon 1894 roku.

CENY UMIARKOWANE.
Cenniki bezpłatnie. 333r

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.**
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3,** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № **41.** 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Ważna wiadomość.

Z rozbiórki **ośmiu** budynków po b. konsumcji, do sprzedania cegła, belki, krokwie, deski, dachówki holenderskie i płaskie, blacha cynkowa, piece, drzwi i okna.—Leszno № 57, Ogrodowa, naprzeciwko Białej. 589

M. STANKIEWICZ.

WARSZAWA,
TRĘBACKA, róg Nowosenatorskiej,
POLECA
JAPOŃSZCZYZNĘ:
Wachlarze, Parasolki,
Parasole, Laski Wędki,
Kakomonos, Lakowe Pudełka, Szkatułki, Szafki,
Konsolki, Patarafki,
Tace, Popielniczki e t. c.
Koszykarskie wyroby,
Japońskie Porcelany i Majoliki.
—o—
Wielki Wybór
Przedmiotów na Podarki Imieninowe, ślubne i okolicznościowe.
—o—
HAFTY i MALOWIDŁA
PRZYJMUJĘ 582
DO OPRAWY W BAMBUS.

Doświadczony

Komiwojażer

podróżujący po Rossji od jednej tylko firmy, poszukuje jeszcze jednej odpowiedniej ajentury.

Oferty pod lit. **A. P. № 50**, przyjmuje kantor tegoż pisma. 599

Lekarz Weterynarji

Dywizjonu Żandarmskiego

Bogojawleński.

Za pomocą kucia i dopasowywania podków leczy **nieprawidłowe i krzywe kopyta.**

Przyjmuje obstalunki na podkowy wszystkich **fasonów.**—Kuźnia przy ulicy **Żelaznej № 69.** 348

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 19r

Przesadza się:

rośliny w domach, urządzanie ogródków, dekoracje w kościołach, jąkoteż i w domach po bardzo nizkiej cenie

„Gierlandy—Wieńce"

Wszelkie zamówienia przyjmuje ogrodnik

J. Misiakowski,

przy kościele WW. Świętych.—Grzybów № 5. 571

Do sprzedania około stacji Warsz.-Petersb. Kol. Żel. Wyłkowyszki (Suwals. gub.)

Maszyna Parowa

o sile 28 koni, fabr. Sternkopfa z Tylzy, ze stosownym kotłem.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod P. W. 57-

Pierwsze nagrody!! Światowe rekordy!!

ROWERY

najlepszych Angielskich fabryk, odznaczonych na wystawie
„National Cycles" w Londynie.
Coventry Machinists Co. Ld.

„SWIFT" Mod. 94,

Whitworth Cycles Co. Ld.

„WHITWORTH" Mod. 94,

RALEIGH Comp. i innych z pneumatycznemi gumami: Dunlop, Michelin, Clincher i Palmer, oraz ze wszystkiemi ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Warszawa, Senatorska 27.

Agentury W-ni: **Kiesewetter** w Lublinie, **C. Kuszewski** w Łodzi, **J. Pawłowski** w Radomiu. 407

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż r. 1889.

Woda Kolońska podwójna, doskonała.
Woda Kolońska potrójna, najwyższy gatunek.
Woda Kolońska Nr 4 (Ekstrakt).



Cecha Fabryczna.

Wartością swoją w niczem nieustępujące zagranicznym.
Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."
Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz w Składach Materjałów Aptecznych. 338r

---

Wielce pożyteczny wynalazek!!!

Szkła Bords-noirs.

Dla wzroku osób, używających szkieł soczewkowych, nader przykrem jest ukośne wdzieranie się promieni światła po za oprawę. Wynalazłem więc szkła, otoczone czarną obwódką, najzupełniej tej niedogodności zapobiegające. Pożądaną jest rzeczą, aby osoby, używające okularów lub binokli dawnego systemu, **wymieniali takowe na szkła de Bords-noirs,** które **nie stanowiąc wielkiej różnicy w cenie,** okażą się **nieoszacowanemi w skutkach.** — Polecam przeto znaczny wybór **Binokli i Okularów** z wyżej wspomnianemi szkłami, a nadto: **Lornetki** teatralne i damskie, **Termometry** lekarskie maksymalne, **Barometry, Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, **Przepaski ochronne** „Diana," **Wyroby hygieniczne** fabryk francuzkich i angielskich, Wyprawy połogowe. Kompasy, Lupy, Miary taśmowe składane i t. p.—Wasserwagi, Irrygatory, Klisopompy, Suspensorja, Pończochy elastyczne i t. p., i t. p.— **Wybór wielki, ceny nizkie.** — Przyjmują się **reperacje.**—Wysyłka pocztą za zaliczeniem.—Centralne Zakłady **J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście 29 i Szpitalna 6 (sześć).**
UWAGA!!! Nie wymieniam tu **nizkich cen towarów,** nadmieniając tylko, że **towary moje znane są z doskonałości** i co do ceny **konkurować** z niemi może tylko cena towarów **wysortowanych.** 355r

---

200 pieców kaflowych

kolorowych, 426r
wyprzedaje bardzo tanio fabryka
J. COHN, Heiligegeiststr. 12, w Toruniu.

DO WYNAJĘCIA!

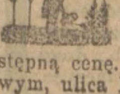
Lokal, składający się z 4-ch pokojów, na Kantor, od 1-go Kwietnia r. b. w Hotelu Paryzkim, Bielańska Nr 9.
Wiadomość u szwajcara. 601

Grawer-pieczętarz

potrzebny na **wyjazd,** znający roboty napisów metalowych wypukłych („en relief").—Pierwszeństwo obeznanemu z cyzelerstwem. Adresować: St.-Petersburg, Wozniesienski Prosp. № 83, **Lewi.** 404r

---

Drzewka owocowe:



Grusze, Jabłonie, Śliwy, kilkaset Kasztanów, Akacyj zwyczajnych i kulistych, także rozmaite krzewy, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie kwiatowym, ulica Bracka № 11. 479

Farbiarnia Parowa—Pralnia Chemiczna

oraz

Kamera Dezynfekcyjna

Zamówienia przyjmuje **Ch. GEBER** w Grochowie. Telefonu 116.

MAGAZYNY w WARSZAWIE: Niecała № 9 (Telefonu 328), Marszałkowska № 116 (Telefonu № 782), Nowy-Świat 49, Leszno 4, Chłodna 2, Dzika 9, Praga: Brukowa № 390.
Farbiarnia jedwabiu, wełny, bawełny i koronek w sztukach.—Farbiarnia przędzy jedwabnej i bawełnianej. 554

Mam zaszczyt podać do wiadomości pp. odbiorców mego handlu hurtowo-detalicznego, że wyrabiałem i wyrabiam stale

Puder Jana Zaleszczyńskiego

(VELOUTINE),

który, jako nie zawierający w sobie żadnych pierwiastków zdrowiu szkodliwych, jest dozwolony do sprzedaży na ogólnych zasadach handlu.
Sprzedaż odbywa się jak zawsze w magazynie mym hurtowym w Warszawie, ulica Przejazd № 1.
Nadmieniam przytem, że w celu zabezpieczenia od podrabiań, jak to niedawno miało miejsce, każde pudełko z wyrobem moim zaopatrzyłem **w herb „Łada."**
Sprzedaż detaliczna odbywa się również w wielu składach materjałów aptecznych i galanteryjnych. 568

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach: od 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1884 roku. 310r
Życzący wydzierżawić rzeczone, mogą obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy.



Skład Instrumentów Muzycznych i Strun włoskich D. FEIGENBAUM,
Nowy-Świat 58,
poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszelkich reparacyj. 432



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

!Panie moje!

Proszę żądajcie jedynie tylko
SCHRÖERA
Szpilki bezpieczeństwa i Strzały.
do włosów, nie możliwe do gubienia.
Znajdują się na składzie we wszystkich prawie sklepach.— **Ernst Schröer, Berlin N. O. Marsilinsstrasse 17.** 393r
Fabryka grzebieni i szpilek do włosów

KTOBY MIAŁ

jaką wiadomość o **Annie z De Laveaux Trepka,** proszony jest o zawiadomienie:—Chmielna № 35, mieszkania 30, wynagrodzenie według umowy. 586

PLAC

13,000 łokci kwadr. w Grochowie,

przy szosie, niedaleko rogatek, może być podzielony, tanio i na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania.
Wiadomość: ***A. Stückgold, Nowolipki Nr 24.*** 575

Nader uzdolniony, sprytny i młody

KUPIEC

z wyższem wykształceniem, poważnemi referencjami i kilkoletnią praktyką, w poważniejszych firmach krajowych na stanowisku **korespondenta, buchaltera, wojażera i dysponenta, poszukuje odpowiedniego stanowiska** na skromnych warunkach w poważnej firmie miejscowej, **z d. 1 Kwietnia r. b.**—Łaskawe adresy uprasza się nadsyłać do **Rajchmana i Spółki, Senatorska 26,** dla **„Ekonomisty H. B."** 581

Do wszelkich!!

jakie tylko się pragnie robót, czyszczenia, szorowania, mycia, oraz prania choćby w wodzie twardej, bez wywoływania ran na rękach i pękania skóry (jak przy użyciu wody, potażu i chlorku), z dogodnością również i dla kieszeni, uznanej dobroci **Bielidło,** najwyborniej zastosować się daje. Paczka 2-łutowa, dokładniej niż funt sody lub potażu działające, **tylko kop. 2.**
Sprzedaż w składach mydła i innych handlach.— **B. LANDY, Warszawa, ulica Leszno № 53.** 597

Twarde i bez folgi nowe sztuczne

Brylanty,

nagrodzone złotym medalem w Chicago.



Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, a ponieważ są one twarde i bez folgi a zatem nie można ich odróżnić od prawdziwych.
W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki 427r

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej № 10.
Ilustr. katalogi wysyłają się za 14 kop.

Dozwolony przez Urząd lekarski za Nr 4494



„JOCHANNISS'ZOT“

J. Muszkowskiego

Płyn przeciw łysieniu, działanie oparte na 15-to letniej wyczerpującej pracy praktycznej i teoretycznej, dzieł pracowników na tej niwie.—Wynalazca na zapytania interesowanych odpowiada.

Adres: **Muszkowski, Warszawa.**

Skład główny Marszałkowska 114, firma **Stefan.**

Cena rs. 2. 549

Na prowincję wysyła się za zaliczeniem pocztowem.



SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 45,000 kilogramów

Masła Kakaowego

VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, d. 3-go Kwietnia 1894 r., o godz. 11-ej przed połud. punktualnie, przez maklera **W. VAN DEN BERG**, w sali aukcyjnej „FRASCATI“ O. Z. Voorburgwal 302, w Amsterdamie. WEESP (Holandja). **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.** 606

!Firanki bardzo tanie!

E. MIRECKA, Krucza 23, m. 13. 425r

ZŁOTY MEDAL 1885 r. 428r

ROBERT BOHTE

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 34,

KASSY

OGNIOTRWAŁE

Specjalna Fabryka

nagrodzona medalami na wystawach europejskich i amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.

Dubbeln-Marienbad

D-ra Nordströma Zakład Kuracyjny wodo-leczniczy u morza pod Rygą,

pod osobistym kierunkiem ***D-ra Kitta-Kittel.***

Sezon letni od 20 Maja—1 Września.

Sezon zimowy 1 Września—20 Maja.

Odnowione, wykwintnie urządzone mieszkania familijne i oddzielne pokoje z utrzymaniem dla chorych, rekonwalescentów i gości kąpielowych.

Bliższych informacyj udziela Lekarz i Właściciel

350r **Dr. Kitta-Kittel—Dubbeln.**

Wydział Rekomendacji Pracy,

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Współpracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (29 Świętokrzyzka 29),

podaje do wiadomości WW. Panów Kupców i Przemysłowców, że ma do umieszczenia buchalterów, korespondentów, pomocników handlowych, kasjerów, magazynierów, inkasentów, agentów na miasto, podróżujących, ekspedjentów sklepowych różnych branż, buchalterki, kasjerki ekspedjentki i agentki na miasto.

Tamże wakuje szereg posad dla pracowników biurowych i sklepowych.

Bliższe szczegóły udziela Biuro Wydziału od godziny 9-ej do 5-ej i od 8-ej wieczorem.

Rekomendacja dla obu stron, odbywa się zupełnie bezpłatnie.

25r Przewodniczący Wydziału **E. Fr. Podien.**

407 Najuprzejmiej się poleca

pierwszorzędny Hotel „Erzherzog Carl“

w Wiedniu (Wien).

MYDŁO z MLEKA!

D. R. P. № 30360 i 30361.

Jedyne mydło zupełnie obojętne, nieznanej dotąd **delikatności**. Mydli wybornie, oczyszcza naskórek nie zamulając go jak mydła kosmetyczne i nie obrażając go, jak tanie mydła pachnące. Nadaje skórze cudną, bo **naturalną delikatność.**—Jedyne do mycia niemowląt; przywraca nawet cerze zwiędłej pierwotną świeżość—Wyrobione **wyłącznie i pod gwarancją** z czystego **świeżego mleka.** Nabywać można w znaczniejszych Skład. Apteczn. i Perfumerjach po 50 kop. 169r

36 Senatorska (Plac Resursy Kupieckiej, dom Seidla).

M. WILDEN.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,“

Izmajłowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż 1889 r.

Woda Kolońska Kwiatowa



Bez Perski, Heliotrop Biały, Jaśmin, Ylang-Ylang, Lilas Blanc, Hiacynt, Ess Flowers,

Akacja Różowa, Konwalia, Róża Biała, Kwiat pomarańcz. Verveine, Rezeda, Violette de Nice.



Cecha Fabryczna.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne.“

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 340r



MARIE

Niecała Nr 1 (róg Wierzbowej).

Poleca na sezon wiosenny

PIĘKNIE WYKOŃCZONE **GORSETY**

414r OSTATNIEJ PARYZKIEJ MODY.

„Corset-Ceinture.“

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn Ubiorów Mężkich

ulica Nowo-Senatorska № 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że już przygotowałem wielki wybór wiosennych i letnich gotowych ubiorów mężkich, oraz materjały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader nizkich cenach, mianowicie:

Wiosenne palta . .	od rs. 15 do rs. 35.
Letnie „ . .	od rs. 11 do rs. 30.
Marynarkowe garnit.	od rs. 14 do rs. 30.
Żakietowe ubrania .	od rs. 22 do rs. 35.
Surdutowe „ .	od rs. 25 do rs. 35.
Burki Sławuckie . .	od rs. 24 do rs. 30.
Spodnie	od rs. 4 do rs. 12.
Ulstry	od rs. 18 do rs. 30.

Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.

Krój zagraniczny.

608 Z szacunkiem

J. Glassmann.

Jest do sprzedania **dwadzieścia tysięcy sztuk** 602

Lasu sosnowego,

a zdatnego na opał cztery tysięce sztuk gatunek taki jak w Białowierzy, Stacja Liniewo, Grodzieńskiej gub., drogi żel. M.-Brzeskiej, majątek Oranczyce.

Zdolni Kotlarze,

obeznani z budową aparatów i mogący samodzielnie montować gorzelnie całe, znajdą korzystne i stałe zatrudnienie w fabryce Müller Fugelsang et Comp. w Moskwie. 420r

SZKOŁA KROJU i SZYCIA
EUFEMJI PILNIAKOWSKIEJ,

zasługuje na szczególną uwagę, jako jedynej w Warszawie uczennicy słynnego w Paryżu ***Worth'a.***

Po złożeniu egzaminu uczennice otrzymują ***Patenty Cechowe z Urzędu Zgromadzenia Starszych.***

Przy szkole pracownia Sukien. 396r

Nowy-Świat 59, 1-sze piętro, front.

„Portland Comprime et Carrelage Ceramique"

Fabryka Posadzek cementowych i terracotowych

Bednarowski & Lubryczyński,

Nowo-Wielka № 18,

poleca b. tanie i trwałe wzorzyste posadzki, odpowiednie do kościołów, sklepów, biur, kuchen, klozetów i t. p.

Zawiadamia, iż rozpoczyna fabrykację posadzki terracotowej, mettlachowskiej, równającej się najlepszym gatunkom zagranicznym, a o wiele tańszej. 404

LÓD
specjalnie do użytku wewnętrznego, z lodowni własnych dostawiam od pół puda codziennie. 608

Ulica Wilcza № 8.—Telefonu № 464.

J. Wallmann.

Ekspedycję z Rossji do Niemiec i odwrotnie,

uskutecznia 587

H. L. GÜNTHER, Ekspedytor w Wrocławiu.

„LA MÉNAGÈRE"

Senatorska 22, róg Bielańskiej.

Tace,

Umywalnie,

Wyżymaczki Empire,

Wanny kąpielowe,

Naczynia kuchenne,

Lodownie pokojowe ulepsz.

Bidety, Klozety, Zycbady.

NIZKIE CENY.—WYBÓR WIELKI. 365r

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie,

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszyst. znaczn. handlach w Warszawie i na prowincji, hurtowa— w kantorze fabrycznym. 105r

---

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Klijentelę, że po śmierci ś. p. męża mego, istniejący od lat czternastu przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej pod Nr. 612a, w domu Hrabiego Krasińskiego:

MAGAZYN NOWOŚCI DAMSKICH

bez żadnej zmiany pod dotychczasową firmą

„WACŁAW KWIATKOWSKI SENIOR"

nadal prowadzić będę.

Od samego początku istnienia rzeczonego magazynu, biorąc czynny udział w prowadzeniu interesu, a głównie w dziale tualetowym, miałam sposobność przyswojenia sobie niezbędnych w tym zakresie wiadomości fachowych i pozyskać uznanie.

Ufna w to, nadzieję, że Szanowna Klijentela i nadal zechce mnie zaszczycać łaskawemi względami i zaufaniem, któremu godnie odpowiedzieć będzie mojem najgłówniejszem zadaniem.

Na zbliżający się **sezon wiosenny,** zaopatrzyłam magazyn z pierwszorzędnych firm paryzkich, w **wielki wybór materjałów i przyborów,** które polecam.

381r **MARJA KWIATKOWSKA.**

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Przyjmuje na krój, sukien, szycie, stroje, krawaty, haft, rękawicznictwo, wypalanie, introligatorstwo. 10739

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową kurs I-szy kopiejek siedemdziesiąt pięć, kurs II-gi rubel 1 kopiejek 20, komplet (oba kursy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka kurs I-szy kop. 60, kurs II-gi rubel 1 kop. 60; komplet rs. 2.—Elementarze: polski po kopiejek 25, 15, 4.—Polsko-niemiecki lub russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Dopłata na pocztę 20 kopiejek do rubla. Skład u autora (Reusnera), Złota 6, Warszawa. 4391

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 11377

A. Zajęcia w zakładzie froeblowskim Janiny Motylińskiej, Krucza 18,—już rozpoczęte. 11363

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 11257

Bony francuzki, niemki, świeżo przybyłe. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 11172

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 10932

Czytelnia dla dzieci, otwarta od 3—7, Nowy-Świat 41, m. 15. 7734

Czytelnia krajowa Lichtańskich, Szpitalna 4, nowości beletrystyczne, dzieła naukowe, pisma perjodyczne. Miesięcznie 20, dziennie 3. 9736

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 11261

Gimnazistka z wyższym patentem poszukuje lekcyj za mieszkanie, przy porządnej rodzinie. Oferty: Zakroczymska d. 9, m. 14, od godziny 3 do 6 po południu. 11301

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 10691

Lekcje i konwersacja francuzka, z akcentem paryzkim, po cenie przystępnej. Nowy-Świat 60, m. 4. 10904

Nanczycielka języka francuzkiego szuka miejsca. Długa 5, u rządcy domu. 11090

Niemka z patentem, znająca nauki w zakresie gimnazjalnym, oraz języki nowożytne, życzy znaleść miejsce w inteligentnym domu lub na pensji. Oferty dla Adelajdy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11177

Nauczycielka znająca gruntownie sussuki, francuzki i muzykę potrzebną jest na 3 godziny dziennie od 4—7. Oferty z oznaczeniem żądanego honorarjum uprasza się składać do Kurjera Warsz. sub B. 14. 11227

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 11191

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor podręczników naukowych. Złota 6. 9047

Nauczycielka polka skromnych wymagań, znająca języki: russki, polski i francuzki oraz muzykę, potrzebną jest do jednej dziewczynki, dla przygotowania do 1-ej klasy gimnazjum, pensji rocznej 300 rs. Zgłosić się listownie adresując po russku: Stanica Łabińsko Kubańskiego obwodu, aptekarzowi Konecznomu. 10512

Potrzebny zaraz korepetytor, do 10-letniego chłopca. Miodowa № 12, mieszkania 29. 10859

Poszukuje się wykształconej, rodowitej francuzki na 2 godziny lekcyj. Zgłaszać się proszę od 10 do 11-ej zrana. Żórawia 13, mieszkania 5. 11100

Potrzebny zaraz na wieś korepetytor, młody, do przygotowania chłopczyka ośmio-letniego do gimnazjum. Wiadomość: Bednarska 25, m. 4, od 12 do 2-ej. 11311

Potrzebny jest uczeń lub panienka, do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy, za przyzwoite mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „O. R." 11314

Zakład froeblowski Ludwiki Jachołkowskiej: Wspólna 40. 11297

Potrzebny nauczyciel na wieś, do przygotowania chłopca do gimnazjum. Zgłaszać się Szpitalna 4, m. 7, od godziny 3—5. 11366

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, korepetycje, za rs. 15, miesięcznie. Złota № 24, m. 9. 11360

Potrzebny student matematyk, do udzielania korepetycyj 2 godziny dziennie, od 4-ej do 6-ej. Wiadomość: Dzika № 61, u właściciela domu. 11393

Poszukuję korepetycyj, przygotowuję do egzaminów do najwyższych klas. Oferty przyjmuje Kurjer „Matematykowi." 11342

Rodowita francuzka, wykształcona, poszukuje lekcyj konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 10820

Student matematyki, korepetytor. Godzina miesięcznie rs. 10. Śliska 9—10. 488r

Udzielam muzyki i francuskiego języka po przystępnej cenie. Praga, ulica Brzeska № 5 d., m. 14. 11262

Wykształcona niemka poszukuje lekcyj, demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer War. „Poznań." 11244

Zakład froeblowski Marji Weryho, Nowy-Świat 44. Zajęcia rozpoczęte dnia 29-go b. m. 10955

Zakład froeblowski Anieli Kostka. Leszno 34, ogród, altana. 9486

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje dzieci trzyletnie i starsze. Gimnastyka codziennie. 11352

35 kop. godzina, potrzebne lekcje muzyki. Oferty przyjmuje Kurjer „Godzina." 11274

Doniesienia osobiste.

Czarnooka raczy odebrać list z poczty. 11308

Dla „Szukającego" list na poczcie. 11253

Dla „Sanitas" Łódź list na poczcie. 11254

Fachowiec lat 28, szatyn, przystojny, mający stałego dochodu 1,500 rs., poszukuje towarzyszki życia przystojnej, jeżeli możebne muzykalnej, z małym posagiem. Adresować proszę poste-restante Warszawa dla „Henryka." 11021

Izraelita lat 24, z dobrej rodziny, szatyn, przystojny, mniej niż średniego wzrostu, solidny, z wykształceniem kupieckiem, posiadający zaoszczędzonych pracą blisko 5,000 rubli, prowadzący interes ojca i mający z tantjemy około 1,500 rubli rocznie, tylko nie kwalifikujący się na bawidamka, gotów jest poślubić córkę porządnych rodziców, pannę, koniecznie przystojną, niewysoką i nietęgą, rozsądną, gospodarną, łagodnego usposobienia, a nadewszystko miłującą spokój domowy i mogącą wnieść odpowiedni posag. Oferty poste-rest. Warszawa okazicielowi rubla № 786268. 11078

Kawaler lat 30, blondyn, wzrostu słusznego, uczciwego i łagodnego charakteru, mający stałą, lecz nie wysoką posadę rządową, w braku czasu i stosunków, tą drogą poszukuje w celu matrymonjalnym panienki z inteligentnej rodziny, do 24 lat, przystojnej, łagodnego i zgodnego charakteru, z niewielkim posagiem, który ulokowany przez nią, dawałby jej procentu nie mniej 300 rs., to jest tyle, ile ja mam rocznie. Dyskrecję zapewniam. Łaskawe oferty proszę nadsyłać, adresując po russku: Majaki gub. chersońskiej, G. F. W. 10431

Od 20097 list wysłany do Ludwinowa. 11218

Panna młoda, przystojna, inteligentna, posiadająca kilka tysięcy rubli, poszukuje na męża inżeniera lub adwokata, prawego charakteru. — Łaskawe oferty poste-restante dla „Nieśmiałej." 10876

Wdowa po obywatelu ziemskim, mieszkająca na prowincji, 40 lat, pełna życia i energji, dobrego wzrostu, średniej tuszy, przystojna, pragnie połączyć się związkiem małżeńskim z człowiekiem poważnym, odpowiedniego wieku, wykształconym i przystojnym. Zapewnia troskliwość i pracę na polu działalności kobiecej oraz materjalną pomoc rs. 500 rocznego procentu. Zamiłowana w życiu wiejskiem, oddaje pierwszeństwo panom z prowincji. Dyskrecja najściślejsza. Zainteresowanych i uwzględniających niniejszy ekscentryczny krok, wywołany nieznośnem osamotnieniem i brakiem towarzystwa, prosi nadsyłać oferty Warszawa poste-restante „Nadziei." 10888

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 9383

Bona niemka poszukuje miejsca. Ulica Nowokrochmalna № 83, mieszk. 4. 10440

Bony niemki świeżo przybyłe z zagranicy są zaraz do umieszczenia. Biuro komisowe, Senatorska 28. 11387

Ekonom żonaty z jednem dzieckiem, posiadający poważne rekomendacje, poszukuje posady w większym majątku. Adres: Grodno, majątek Stanisławów, Wencewicz. 11329

Francuska wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32, m. 20. 11236

Gospodyni w średnim wieku, znająca się dobrze na gotowaniu i praniu bielizny męzkiej, urządzaniu konfitur i zapasów śpiżarnianych, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie. Ulica Piwna № 45, m. 6. 10744

Mężczyzna w starszym wieku, uczciwego charakteru z dwudziestoletniemi świadectwami, piszący i mówiący po polsku i niemiecku poszukuje miejsca inkasenta, ekspedyjenta, lub też podobnego rodzaju. Szanowni reflektanci zechcą złożyć oferty pod „K. A. K. 500", w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11331

Młody człowiek, chrześcijanin, ładnie piszący, znający tylko język niemiecki, poszukuje miejsca korespondenta, magazyniera lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty upraszam złożyć pod lit. „U. A." w kantorze Kurjera. 11346

Młody, inteligentny człowiek, moralnych zasad, znający język polski, russki, francuski, niemiecki, poszukuje pracy, tymczasowo praktykanta, w poważniejszym interesie handlowym lub przemysłowym. Oferty „Romanowi" przyjmuje Kurjer. 11370

Niemka ma wolne godziny. Złota 28, mieszkania 1. 11178

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w fabryce lub przy robotach kanalizacyjnych. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Kazimierz". 499r

Niemka z długoletniem świadectwem poszukuje miejsca do dzieci, lub gospodarstwa. Królewska № 29, m. 36. 11315

Osoba w średnim wieku życzy przyjąć miejsce gospodyni, może się zająć wychowaniem dzieci. Krochmalna 50, mieszkania 18. 11268

Osoba ze śpiewem, muzyką, francuskim szuka miejsca. Długa 5, u rządcy domu. 11091

Osoba młoda, dystyngowana, mówiąca po francusku, niemiecku, poszukuje miejsca kasjerki (może być kaucja) lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Byt." 10546

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do Bejster, Twarda 5. 11049

Poszukuje zajęcia w sklepie jako uczeń chłopiec 16-letni, katolik, z dobrej rodziny, uczęszczający do szkoły handlowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Ucznia F. B." 10862

Poszukuję zajęcia do reparacji bielizny lub do słabej osoby. Kiosk, róg Długiej i Wązkiej. 11252

Poszukuję zajęcia buchalterki, korespondentki, albo dozorczyni zakładu—bądź leczniczego, przemysłowego lub innych. Oferty dla M. Z. B. K. poste-restante za okazaniem rubla № 552790 10492

Polka młoda, znająca dobrze język niemiecki, pó części francuzki i russki, z muzyką, poszukuję miejsca w domu obywatelskim na wsi. Oferty proszę składać pod lit N. N. poste-restante w Częstochowie. 10401

Poszukuję pracy przy gospodarstwie rolnem lub handlowem, kawaler lat 30, syn obywatela ziemskiego. Rekomendacje żądającemu złoży. Długa 35, w filji Piekarni Warszawskiej. 10502

Pomocnik aptekarski, katolik, obznajmiony z handlem materjałów aptecznych, pracował 4 lata w Petersburgu, szuka miejsca. Łaskawe oferty: hotel Słowiański № 18, dla S. D. 10411

Rodowita angielka życzy zajęcia, godzina 25 kop. Nowomiejska, № 16, m. 10. 11367

Rządca dużych majątków, z chlubnemi świadectwami i rekomendacjami osobistemi, poszukuje posady od 1-go lipca lub zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Rządca." 10531

Sklepowej lub kasjerki poszukuje miejsca osoba wykształcona i doświadczona. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla A. H. 10725

Tokarz-ślusarz mechanik, z długoletnią praktyką, poszukuje miejsca majstra lub maszynisty. Ulica Brukowa № 29, na Pradze, mieszkania № 43, „Maszynista." 10511

Tłómaczenia z francuskiego, rosyjskiego podejmuje się za małą zapłatą. Zastać można od 5 do 8-ej. Wilcza 18, mieszkania 16. 11364

Wykwalifikowany bufetowy w wyższych firmach, poszukuje odpowiedniego miejsca. Na żądanie może złożyć prócz świadectw poważnych firm stosowną kaucję. Wspólna 35, m. 2. 11330

Wdowa, niemka poszukuje kilka godzin zajęcia się dziećmi. Czerniakowska № 116, mieszkania 21. 11276

Za prowadzenie meldunków jest pożądany pokój, lub dwa mniejsze z kuchnią dla emeryta obznajmionego z tą czynnością. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Me". 11243

b) Zaofiarowane.

Ajenci potrzebni do sprzedaży towaru łatwego zbytu. Marszałkowska 111, m. 2, od 4—5-ej po południu. 11210

Bona niemka potrzebna zaraz. Wiadomość u właściciela domu, Dzika № 74. 10889

Do pracowni sukien „Jadwiga", Hoża 21, m. 15, potrzebne zaraz spódniczarki oraz podręczne staniczarki. 10964

Doktor, obeznany z homeopatją potrzebny zaraz do Białegostoku. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Białystok". 10457

Do krawatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Nowowielka № 21, m. 7, zgłaszać się można od 3 do 9-ej wieczór. 11269

Do kwiatów potrzebne są uzdolnione podręczne i uczennice. Chłodna 4, mieszkania 9. 11417

Do prasowania bielizny potrzebne uczennice zaraz. Dzielna № 3, w pralni. 11160

Do magazynu dziecinnego potrzebna jest zdolna krojczyni. Oferty dla „S." przyjmuje Kurjer. 10632

Maszynistki do robót pończoszniczych i maszyniści potrzebni. Wiadomość w fabryce, Nowy-Świat № 32. 11365

Korespondent wykwalifikowany, francuz, znający język niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Francuz korespondent." 11313

Maszynistka do szycia rękawiczek i uczeń potrzebni na wyjazd do Odessy. Magazyn galanteryjny, Senatorska 22. 11214

Na pończosznicze maszyny wydaje się robotę za dom. Pracownia, ulica Nowogrodzka 9. 11142

Na wyjazd potrzebna panna uzdolniona w strojach. — Oferty proszę składać natychmiast, Chmielna 14—6, Jaroszyńska. 10751

Niańka potrzebna do jednego dziecka. Plac Teatralny 11, m. 22. 11221

Niemka bona (nie guwernantka) potrzebna jest zaraz. Nowy-Świat № 7, mieszk. 3, od 4—6-ej po poł. 11383

Ogrodniczek, kawaler, potrzebny zaraz.— Brukowa № 2, przy wale praskim. 11283

Potrzebne są zdolne staniczarki, może być z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 10508

Poszukuje się bardzo zdolnego ślusarza do sznytów. Uwzględnieni będą ci, którzy wyszczególnią u kogo, jak długo i przy jakiej robocie pracowali. Oferty z podaniem swego nazwiska przyjmuje kantor niniejszego pisma dla „Parowej." 10325

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do staników. Wilcza 52, m. 3. 11112

Potrzebna jest panienka uzdolniona do haftu kolorowego. T. Strakacz i Syn, Kapucyńska. 11071

Potrzebne dziewczynki do pracowni pończoch, zaraz płatne. Jerozolimska 58, mieszkania 20. 11062

Potrzebna jest panna do spódnic i podręczna do staników. Senatorska 28, K. Buchner. 11155

Panna lub wdowa obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem i szyciem, potrzebna na wieś zaraz lub od 1-go maja. Oferty przyjmuje Kurjer T. Mo. 11132

Potrzebne są pracownice do koszul fantazyjnych. Nalewki 41, m. 1. 10634

Potrzebne są zdolne panny podręczne do bielizny. F. Bobrowski et Urbański, Wierzbowa 2. 10845

Potrzebny tokarz galanteryjny. — Świętokrzyzka 38. 10906

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz.— „Deux amies", Świętokrzyzka 31. 10954

Potrzebna bona do dwojga dzieci, niemka, mówiąca trochę po russku lub polsku, z ssyciem. Mokotowska 26, m. 4. 11115

Potrzebne podręczne do sukien. Nowy-Świat № 12, mieszk. 19. 10558

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Chmielna № 10. 10468

Potrzebne zdolne staniczarki. — Chmielna № 14, m. 15. 10497

Potrzebne panny zdolne do staników. Marszałkowska № 143, Teodozja. 10872

Potrzebna na wieś bona freblówka, niemka. Wiadomość: Aleksandrja № 6, mieszkania № 12. 10864

Potrzebna panna do haftu. Freta 16, Krajewska. 10836

Potrzebny jest uczeń do składu farb F. Beckmana, w wieku 14 do 15 lat. — Nowy-Świat № 16. 10905

Potrzebna zdolna panna do kwiatów. Marszałkowska № 145, m. 22. 10901

Poszukuje się bony freblówki do trojga dzieci. Ciepła 4, m. 5. 10900

Potrzebne są panny do kwiatów i uczennice. Świętokrzyzka № 8. 10940

Potrzebny uczeń do stolarza meblowego.— Ordynacka № 3. 10966

Potrzebne panny do szycia płaszczyków i małe do nauki. Niecała № 14, magazyn ubrań dla dzieci Stanisława Przezdzieckiego. 10988

Potrzebni są chłopcy do terminu do szewca, majstra cechowego. Ulica Ciasna № 5, m. 7. Przyjmuję panny do nauki szewctwa galanteryjnego. 11040

Potrzebna jest sklepowa. Wiadomość: ul. Elektoralna № 6, magazyn bielizny Arthur. Tamże potrzebne są maszynistki do bielizny męzkiej, dziurkarki i dziewczynka do nauki. 11039

Potrzebny jest zaraz uczeń grawerski do sztycharni nut C. Witanowskiego. Krakowskie Przedmieście № 64. 10551

Praktykanci na litografów potrzebni. Pierwszeństwo mającym pewne wykształcenie. Litografja Komorowskiego, ulica Elektoralna 21. 10490

Panny kompletnie uzdolnione do staników i zdolne podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 2. 11240

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny i uczennice. Krzywe-Koło 14, mieszkania 8. 11224

Panny zdatne i dobre podręczne do sukien potrzebne. Nowy-Świat № 54, m. 15. 11018

Potrzebna jest młoda panienka, przyjemnej powierzchowności, inteligentna, niemka, ewangeliczka, skromnych wymagań, w charakterze bony do dwojga dzieci i wyręczania pani w gospodarstwie. Koszykowa № 3, u właścicielki domu, do 12-ej w południe. 11220

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Elektoralna 11, m. 10. 11215

Potrzebne spódniczarki zdolne i podręczne. Leszno 27, m. 21. 11209

Potrzebna zdolna staniczarka oraz podręczne do staników. Śliska 26. 11286

Potrzebny subjekt do wyrobów cukierniczych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wyroby." 11284

Panny zdatne i podręczne do staników potrzebne zaraz. Karmelicka 28, m. 6. 11277

Panny staniczarki podręczne potrzebne oraz dziewczynka do nauki. Plac św. Aleksandra 14—5. 11275

Potrzebna zdolna dziurkarka do bielizny.— Bednarska № 25, mieszkania № 11. 11278

Potrzebne panny zdolne do staników. Grzybowska 8, m. 5. 11272

Potrzebna gospodyni na wieś do samodzielnego zarządu, inteligentna, dobrze wychowana, znająca się na chowie drobiu, trzody i nabiale, z dobremi kilkoletniemi świadectwami, od zaraz. Wiadomość: ulica Grzybowska 40. 11293

Potrzebny zdolny ślusarz. Śliska 50, mieszkania 11. 11302

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników i okryć damskich. Niecała № 7, Królikowska. 11324

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Ul. Krucza № 3, m. 1. 11348

Potrzebna umiejętna krawcowa do domu prywatnego. Żórawia 6, m. 18. 11347

Potrzebna jest zaraz panna służąca z długoletniemi świadectwami, umiejąca szyć, do wyręczania pani domu. Królewska 10, u właścicielki domu, od godziny 12 do 1-ej po południu. 11343

Potrzebne panienki podręczne i uczennice, maszyna Singera. Niecała 12—35. 11326

Polki z językiem niemieckim lub francuskim znajdą zaraz dobre miejsca. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 11386

Panna zdolna do pikowania kołder potrzebna. Królewska 6, mieszk. 12. 11397

Potrzebna osoba znająca krawieczczyznę oraz szycie bielizny i reparację, do domu prywatnego na przychodnią. Marszałkowska № 120, m. 5. 11382

Potrzebne spódniczarki i podręczne do krawieczczyzny, dziewczynka do kapeluszy.— Niecała 10, Kazimiera. 11378

Potrzebni chłopcy w fabryce galanterji, ul. Sienna 18, za dobrem wynagrodzeniem. 11374

Potrzebny korespondent niemiecki na godzinowe zajęcie, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty składać pod G. F. w Kurjerze. 11372

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do spódnic. Wspolna 32—1. 11095

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki do pracowni sukien i okryć siostr Badior, Erywańsyja 9, 1-sze piętro. 11129

Potrzebna maszynistka i podręczna do staników. Elektoralna 7, m. 35. 11265

Potrzebny uczeń znający język niemiecki do wyrobów galanteryjno-skórzanych. Elektoralna № 13, K. Czerewski. 11263

Potrzebni są zdolni ślusarze na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 44, u F. K. 11246

Potrzebna jest zdolna panna do krawieczczyzny. Warunki zależne od zdolności.— Chmielna № 34, d. 10. 11245

Potrzebne panny do szycia słomy w ręku i na maszynie. Żabia № 4, róg placu Bankowego, A. Bogusławski. 11241

Potrzebny do kancelarji sądowej ładnie piszący młody człowiek. Wiadomość: niedziela od 10 do 2-ej, Mokotowska № 57, mieszkania 38. 11225

Rządca, wytrawny agronom, potrzebny zaraz lub od św. Jana. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. Mo. 11133

Służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna od kwietnia. — Nowy-Świat 66, m. 1. 10870

Szwaczka otrzyma pomieszczenie za parę godzin szycia. Wspólna 54a—7. 11307

Staniczarki, spódniczarki, rękawiarki za dobrem wynagrodzeniem. Długa 10, mieszkania 7. 11170

Uczniowie potrzebni są do krawca, inteligentni. Podwale 11. 10969

Zaraz potrzebna gospodyni do małego gospodarstwa za średniem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Praga, ulica Szeroka № 10, mieszkania 15, od godz. 2 do 5-ej. 1130

Zarządzający wykwalifikowany kupiec, z doświadczeniem handlowem, referencjami i gwarancją, potrzebny zaraz do kantoru zakładu przemysłowego. Oferty pod lit. M. F. 58 przyjmuje Kurjer. 11134

Zaraz do krawieczczyzny potrzebne zdolne podręczne. Nowogrodzka № 22, mieszkania № 10. 11185

Kupno i sprzedaż.

A) Eleganckie urządzenie jadalni, gabinetu, bibljoteka, biurko czarne, lustra, z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania. Miodowa 17, m. 41, od godz. 11 do 2-ej. 11038

Adres. Kupuję i sprzedaję garderobę damską i dziecinną mało używaną. Ulica Hoża 8. 10569

Amatorskie dzbany, bronziki, zegar antyk, garnitur złoty kameowy 15 rs. Leszno 23, m. 19, 4—6-ej. 11317

Amerykan sprzedaję. Chłodna № 19. 11335

A) Krowy do sprzedania. Koszykowa № 23, mieszkania 1. 10778

Bufet elegancki z blatem marmurowym do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 16, u stróża. 11223

Bryczka wolantowa używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Saskim № 130, u p. Rosińskiego. 11285

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 87, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje następujące wyroby przemysłu krajowego:

B. Płótna, ręczniki, ścierki i samodziały włościańskie w wielkim wyborze.

B. Pończochy, skarpety, trykotaże, halki, matiny i wyroby włóczkowe ręczne.

B. Rękawiczki, krawaty balowe i codzienne oraz kwiaty i pasmanterje.

B. Garderobę męzką i dziecinną, bieliznę gotową i na obstalunek.

B. Biżuterję złotą, srebrną i galanterję metalową, skórzaną i drewnianą.

B. Wyroby platerowane, nożownicze, blacharskie, szewckie i szczotkarskie.

B. Meble gięte, żelazne, oraz materace, poduszki, kołdry gotowe i na obstalunek.

B. Naczynia i statki kuchenne metalowe i drewniane.

B. Perfumy, mydła toaletowe, szuwaksy, atramenty, ołówki.

B. Włoszczyznę, owoce suszone, jagody na nalewki oraz kawę i herbatę owocową. 155r

Dywany krajowe, perskie i angielskie, serwety, firanki, portjery, obicia meblowe najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 312r

Dywan, serweta, figury, szkatułka samogrająca, chodniki ceratowe, ekran, oleodruki oprawne, staroświecka bransoleta złota, kapelusze letnie. Handlarze wyłączeni. Świętokrzyzka 25—19. 10846

Do sprzedania garnitur mebli w dobrym stanie. Hoża № 74, m. 4. 11296

Do sprzedania za połowę ceny 60 zeszytów Encyklopedji Wielkiej. Żórawia 11, m. 11. 11354

Dwie pary koni, gniade i szpaki, do sprzedania. Włodzimierska 4. 11012

Do sprzedania urządzenie restauracyjne.— Wiadomość w składzie mebli, Elektoralna 45, m. 3. Handlarzy wyłącza się. 10696

Fortepian doskonały rs. 140. Elektoralna 8, m. 3. 11016

Faeton nowy, masyw zbudowany, sprzedam. Żelazna 55, stróż wskaże. 10882

Fortepian krótki, czarny, zagraniczny, do sprzedania. Elektoralna № 8, m. 1. Tamże jest pokój do wynajęcia. 10458

Fortepiany, pianina mało używane do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 11358

Fortepian czarny, krótki, za rubli sto, różne meble. Krak.-Przedm. 20—15. 11356

Fortepian prawie nowy, kosztował rs. 600, z powodu wyjazdu sprzedaję za 400. Długa 25, lombard. 11353

Fortepian Hofera czarny do zbycia tanio.— Krakowskie-Przedmieście 41—1. 11390

Fortepian krótki angielski, mało używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 11389

Fortepian dobry, czarny, sprzedam 280 rs. Chmielna 27, m. 2. 11289

Faeton parokonny do sprzedania za przystępną cenę. Tamże nabyć można chomonta angielskie na parę i jednego konia. Wiadomość na miejscu, Srebrna 16. 11046

Flagi wyrobu domu zarobkowego po 3 rs. 90 kop. sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 11228

Faeton elegancki, urzędowej roboty, do sprzedania. Żelazna № 89, u właściciela domu. 10981

Glazura i glans czarny Al. Karwackiego na buciki męzkie, damskie i dziecinne, wyroby skórzane, walizy, fartuchy, uprząż, kalosze, nadaje piękny czarny kolor i połysk bez użycia szczotek, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 299r

Garnitur pluszowy mało używany do sprzedania. Karmelicka 5, mieszk. 4. 11098

Jest do sprzedania elegancka bryczka na pełnych resorach. Wiadomość: Miodowa 10, u rządcy. 10852

Jest do sprzedania szaraban petersburski mało używany i wolant na jednego konia.— Leszno № 55, skład mydła. 10519

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje, strojenia przyjmuję. — Pańska 10, Chojnacki. 11017

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Kartofle w dobrych gatunkach do jedzenia i drobne na karmę dla krów są do sprzedania w folwarku Czerniaków. Nabyć tamże można siano w żądanej ilości, z odstawą do Warszawy. Bliższej wiadomości udzieli zarząd. 10412

Kasę Bohtego prawie nową, szkatułę żelazną zbywam tanio. Chłodna 40—22. 7767

Kartofli kilkaset korcy do sprzedania. Próby i ceny przy ulicy Berga 8, lokalu 2.— Przyjmują się obstalunki na korzec, dostawa co piątek. 10735

Krajobraz dużych rozmiarów, dobrego pędzla, za połowę wartości jest do sprzedania. Ciepła 19, m. 22. 480r

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kupię lekką platformę na jednego konia.— Wiiadomość: Złota 35, w mleczarni. 11216

Lando używane do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryski, u szwajcara. 11266

Łóżka, umywalnia, szafa do rzeczy, bielizny, biurko, stoliki. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. 10785

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 10251

Maszyna nożna do szycia za pół ceny.— Nowy-Świat № 62, magazyn pościelowy. 11047

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Marchew nasienie tarte jest do sprzedania kilka centnarów. Wiadomość: Jasna № 7, u stangreta Tomasza. 11045

Meble mało używane. Komoda Empire z bronzami do sprzedania. — Wiadomość w kiosku, ulica Długa róg Wąskiej. 11340

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, mieszk. 11. 11385

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 11357

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11355

Maszyny pięknie szyjące do krawieczczyzny, bielizny, trykotów, gorsetów, krawatów, ręczne krawieckie, szewckie, kamasznicze, nowe i używane, sprzedaje skład maszyn za gotówkę i na rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 10768

Meble salonowe, buduarowe, nowe i używane, wyprzedaję tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 10896

Meble: garnitury czarne, fantazyjne, otomany, szeslongi i inne. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. 10787

Maszysa pończosznicza № 12 do sprzedania niedrogo. Mokotowska 35, m. 2. 10471

Masła centryfugalnego oraz solonego poszukiwane są stałe dostawy. Hoża 7, mieszkania 16. 10463

Okazja. Kredens wielkich rozmiarów, kosztował rs. 550, do sprzedania za rs. 150.— Sprzedaje się również konsolkę palisandrową i trzy gzymsy złocone. Leszno 28, mieszkania 8. 10757

Ogier kasztanowaty lat 5, 5 werszków, ujeżdżony w zaprzęgu i pod wierzch, do sprzedania w hotelu Polskim. 11394

Otomanę, szeslong, garnitur czarny sprzedam bardzo tanio oraz przyjmuję obstalunki i przeróbki. Marszałkowska № 77, tapicer. 11267

Otomana z wysokiem dębowem oparciem, piękna, do sprzedania. Chmielna № 10, m. 7. 10469

Przyjmuje w komis meble, inne rzeczy i na przechowanie. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10980

Pietruszki 500 pudów sprzedam. Zielna 20, rządca domu. 11156

Płaszcz popielaty rubli 9, dolman pluszowy 7. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 6. 11295

Powóz familijny mało używany do sprzedania. Wolność 9. 11396

Para klaczy gniadych, bardzo rosłych, luksusowych i para wałachów czteroletnich do sprzedania. Włodzimierska 23. 11376

Poszukuje się kasy ogniotrwałej używanej średnich rozmiarów, w cenie do 130 rubli.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kasa." 11222

Papugę z klatką mosiężną sprzedam tanio. Jasna № 3, m. 6. 475r

Powóz z fordeklem w dobrym stanie, zdatny na wieś. Chłodna № 8. 10985

Rower Hilkman, Herbert et Cooper, silnej konstrukcji, mało używany, gumy zwyczajne, do sprzedania za rs. 70. Marszałkowska 114, u stróża. 478r

Rower na gumach stałych, mało używany, do sprzedania za rs. 65. Wiadomość: Stare-Miasto № 22, m. 17. 10364

Rower angielski Dunlop, prawie nowy, za bezcen. Trębacka 9, rzeźbiarz. 11309

Są do sprzedania kartofle kuchenne, zupełnie dobre do jedzenia, w każdej ilości. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 431r

Skrzynki do posyłek pocztowych na żądanie podług wymiarów, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 305r

Srebro stołowe, kolczyki i medaljon brylantowe, do sprzedania. Wspólna 57, mieszkania 3. 11323

Sprzedam centnar mieszanki do zasiewu łąk w średnio wilgotnem położeniu, z najpiękniejszych traw złożonej. Berga 6, mieszkania 7. 11327

Serwantki, szafki Żakobl., szafa empire, kolumny. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10929

Sprzedam garnitur mebli mahoniowych, kwiat filodendron duży, kamea ametystowa (broszka), wachlarz z kości słoniowej, toaletka, etażerka, cacka salonowe. Tamka 19, m. 9, od 11 do 6-ej, prócz świąt. 11290

Sprzedam tanio tokarnię, bormaszynę, kowadło, szrubstaki, sztancę, koło rozpędowe z postumentem, miech duży nowy. Grzybowska 23, m. 21. 10984

Tanio do sprzedania 12 krzeseł dębowych.— Ulica Pańska 66, mieszk. 2. 10850

Taks-jamnik rasowy do sprzedania. Koszykowa 15, m. 4. 10960

Urządzenie zagraniczne, bardzo eleganckie prawie nowe, z czterech pokojów, fortepian, kasa do sprzedania z powodu wyjazdu. Handlarze wyłączeni. Chmielna 49, m. 26, od 1—5-ej po południu. 10485

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby sprzedają się w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 317r

W lombardzie akcyjnym, Krak.-Przedm. № 70, tanio do sprzedania zegarki złote i srebrne, dewizki, pierścionki, broszki, kolczyki, lornetki teatralne, lunety polowe, mikroskop, zegar złocony pod kloszem, busola. 10701

Wałachy trzy wierzchowe, dobrze wyjeżdżone, do sprzedania. Ciepła 13. 10553

Wolant elegancki z koziołkiem z tyłu.— Wiejska 18. 10529

Wierzchowiec ogier krwi arabskiej, ze stadniny hr. Branickiego, karogniany, blat, cena 600 rs. i klacz ujeżdżona pod wierzch, maści karej, 6 lat, cena 300 rs., w Alejach Ujazdowskich, w pułku Litewskim. 10959

Wyjeżdżając sprzedaję stół jadalny, krzesła, biurko, lampy. Śliska 14—2. 11310

Zegarek złoty męzki, remontoir, oraz damski złoty repetier antyk, obadwa 85 rs. Wierzbowa 6—72. 11319

Żyrandole kryształowe i z wszelkich innych metali, bardzo efektowne do elektryczności i gazu, oraz na składzie lampy Symensa i Buckiego. Brenery i szkła do wszystkich systemów lamp, tamże uskutecznia roboty: elektryczności, gazowe i wodociągowe. Nowy-Świat 38, Kamiński. 11354

40 rs. garnitur mebli świeży, tremo, biurko dębowe, szafę tanio sprzedam. Miodowa 18, m. 2. 11361

1000. Owies. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Marszałkowska 111. 11211

Interesa handl. i majątk.

„**Aptekę** wiejską sprzedaję na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kamieniec Litewski, Szaciłowski." 10436

A. Budkę do wody sodowej wydzierżawiam w „Promenadzie." Wiadomość tamże. 10839

A. Dla panów cukierników bufet do wydzierżawienia w „Promenadzie." Wiadomość tamże. 10838

Apteczny skład w Warszawie kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „11237." 11237

Bawarja (piwiarnia) w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Krochmalna 36, skład wódek. 11168

Do sprzedania willa blisko Warszawy i kolei, z przestrzenią gruntu 50 morgów, w tem już ogrody spacerowy, owocowy i warzywny, łąka i sadzawki. Dwór murowany obszerny, odpowiednie budynki i inwentarze żywe i martwe. Bliższe szczegóły: Oboźna 5, mieszkania 8, od 11 do 3-ej. 10878

Dwór wiejski (reszta z parcelacji), w górach, w Królestwie, dwie mile szosą od Krakowa (jedzie się za kartką ośmiodniową). Park cienisty, ogród warzywny, szparagarnia, trzysta drzew owocowych, staw zarybiony, łąka, małe gospodarstwo rolne, ziemia proszowska pszenna. Cena sprzedażna 6,000 rubli, dzierżawna 500 rubli. Wiadomość: Nowosenatorska 6, Biuro komisowe. 11255

Do sprzedania w Płocku duża nieruchomość przy ulicy Nowy-Rynek № 204 a i Królewieckiej № 205. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Świętojańska № 5—25, 1-sze piętro. 10731

Do wydzierżawienia trzy bilardy. Ulica Smocza № 20. 11032

Folwark około 10 włók dobrej gleby chcę kupić. Adres: Hoża 21, mieszk. 3. 10861

Interes dla osoby pracowitej, inteligentnej do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 143, miesz. 12. 10456

Jest do sprzedania dom z placem zdatnym do budowy, szacunek rs. 6,500. Wiadomość: Chmielna № 34, m. 10, od 3—5-ej po południu. 11242

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Cena przystępna. — Ulica Wspólna № 1. 11247

Krowiarnia do sprzedania przy hotelu.— Wiadomość: Złota 9, w krowiarni. 10956

Korzystne dla fachowca! W mieście gubernjalnem, przy kolei, z powodu wyjazdu jest do nabycia egzystujący 22 lata zakład meblowy z wyrobioną klijentelą, dający dobrą egzystencję licznej rodzinie. Bliższa wiadomość: Hoża 14—7, do 10-ej zrana, po 6-ej wieczorem. 11303

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 11334

Magle sprzedam z powodu wyjazdu. Żelazna 47, mieszkania 32. 10875

Magle do sprzedania nowe i używane, z najnowszemi ulepszeniami, na żądanie mogą być urządzone do obrotu ich maszyną lub motorem, przytem przyjmują się wszelkie reparacje, wchodzące w zakres magli. Nowy-Świat № 2. 11271

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 11345

Na obstalunek wyrabiam wszelkie maszyny i przyrządy dla cegielni. Maszyny konne, ceglarki pionowe i leżące z walcami, znacznie ulepszone, Torfiarki prasowe, Sznajdry, Formy do cegły zwyczajnej, dętej i modelowej oraz wszelkie przyrządy w zakres cegielnictwa wchodzące. Ceglarki o dwóch wylotach są gotowe. Wiadomość: Belwederska 11, Trzaskowski, Warszawa. 11300

Ogród owocowo-warzywny około 4-ch mórg, kilkaset kroków za rogatką belwederską jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u W-go Wierzbickiego, do 11-ej zrana. 476r

Pralnia z maglem angielskim do sprzedania. Elektoralna 21, m. 16. 11349

Pacht stu krów jest do wypuszczenia.— Szczegóły w Strzyżowie pod Hrubieszowem, gubernji lubelskiej, lub Oboźna 5, mieszkania 2. 11320

Potrzebny pośrednik do sprzedania sklepu. Wiadomość: Marszałkowska № 84, mieszkania 16. 11022

Potrzebny wspólnik, izraelita, z kapitałem do 10 tysięcy rubli, do pewnego i dobrze procentującego interesu. Oferty proszą składać dla „Izraelity 10868" w kantorze Kurjera. 10868

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 10459

Rs. 4,000 potrzebne jest na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Pańska № 44, m. № 2. 11008

Razura do sprzedania w dobrym punkcie.— Wiadomość: Długa № 4, m. 1. 10910

Rs. 1,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki bez Towarzystwa, na majątek ziemski. Wiadomość: Chłodna № 18, u stolarza Chojnackiego. 11200

Rs. 1,500 do 2,000 potrzebne zaraz na dobrą gwarancję. Bliższa wiadomość: ul. Berga № 11, w sklepie niciarskim. 10714

Skład węgli do sprzedania, konie, wozy.— Plac zdatny na skład desek. Wiadomość Żelazna 45, dystrybucja. 11023

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz z powodu słabości. Wiadomość na miejscu, Królewska № 5. 11140

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-piśmienny. Pieczywo opłaca komorne. Wiadomość na miejscu. Wielka 45. 10855

Sklep sprzedam, Marszałkowska przy kolei. Wiadomość: Piękna № 22, u stróża. 10995

Sklepik spożywczy do sprzedania. Chmielna № 56. 10881

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję z powodu wyjazdu. Chmielna 37. 10445

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz, oraz garnitur mebli i inne rzeczy. Praga Brukowa 29. 10399

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie za rs. 100. Browarna № 21. 10858

Skład materjałów aptecznych, dobrze prosperujący, w Mokotowie, z powodu zmiany interesu do sprzedania w każdym czasie.— Tamże 3,000 funtów soku wiśniowego z cukrem i bez cukru, po bardzo niskiej cenie. 10727

Sklep mączny, mieszkanie przy sklepie, z wszelkiemi wygodami, ładnie urządzony, do sprzedania. — Wiadomość: Świętokrzyzka № 15, w składzie wędlin, naprzeciw Włodzimierskiej. 11362

Sprzedaję restaurację. Wiadomość: Rektyfikacja Warszawska, u szwajcara. 11341

Sprzedaję sklep spożywczo-dystrybucyjny, mający stały dobry odbyt. Warunki na Chmielnej 18, m. 12, od 8 do 10-ej i od 4 do 6-ej wiecz. 11256

Sklep wiktuałów do sprzedania. Krzywe-Koło № 2. 11291

Tanio place na Pradze, ulica Wileńska 2,700 łokci, Górna 2,200 ł. Wiadomość: Warecka 9, m. 44. 9741

Wspólnika poszukuję, wymagalne 2,000, korzyści kolosalne, bez ryzyka. Oferty: Wierzbowa 6—72. 11318

Z powodu otrzymania posady sprzedam pralnię. Freta 24. 10506

Z powodu wyjazdu jest do nabycia sklep spożywczy na korzystnych warunkach.— Wiadomość: Marszałkowska 90. 10965

Zaraz do wydzierżawienia przy zakładzie „Nowa Dolina”, Aleja Ujazdowska róg Koszykowej, kręgielnia o dwóch torach, bilard oraz dwie altany na froncie, na dystrybucję, owoce, wodę sodową lub pieczywo. Wiadomość na miejscu, do godz. 10 zrana. 10999

1,000 rs. potrzebna pożyczka na willę wartości 6000, przy Warszawie położoną. Folwark, willę, dom sprzedam, zamienię. Berga 6, m. 7, od 3—7-ej wiecz. 11219

3,000 rubli dostanie, kto znajdzie kupca z kapitałem 160,000 na większy majątek. Zamiana na majątek mniejszy lub dom będzie akceptowaną. Reflektanci złożą oferty w Kurjerze pod cyfrą „563.” 11321

3,000 rubli potrzeba do interesu przemysłowego oraz własnej pracy.— Oferty proszę składać pod powyższą cyfrą, Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 505r

4,000 rs. na 9% potrzebne są zaraz na pewną hypotekę na rok lub na kilka lat, stosownie do życzenia. Oferty proszę składać: Marszałkowska № 104, m. 11. 11316

5 i 6,000 rubli razem lub częściowo do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość w cukierni, róg Miodowej i Długiej. 11239

10,000, 5,000, 2,000 rubli i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypotekowane nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3—5-ej. 10748

33) 12 Miodowa. Pom. adwokata przys. Grundhand. Sprawy do sądów pokoju, okręgowego. Sprawy niezamożnych własnym kosztem. 10149

Lokale.

A) Atelier artystyczno-malarskie, z ładnem mieszkaniem od frontu, na parterze, składające się z przedpokoju, pokoju, salonu i gabinetu z wielkiem oknem na północ, zdatne nietylko dla malarza, ale dla inżeniera, budowniczego, doktora specjalisty lub dentysty,— do odstąpienia od 1-go lipca r. b., z urządzeniem i meblami,—lub bez tych ostatnich. Komorne rs. 450 rocznie,—mogą być dobrane łączące się dwa pokoje z kuchnią. Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 1, od 4-tej po połud. do zmierzchu. 11406

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Załatwia ekspedycję towarów, opakowanie mebli, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 9345

„Alhambra.” Do wynajęcia domek z ogrodem i werendami, dotychczas zajęty przez muzeum Wintera. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 11008

A) Potrzeba 11 lub 12 pokoi na pomieszczenie skarbowej instytucji widnych, ciepłych i suchych. Zgłaszać się do hotelu Saskiego № 46, od 9 do 12-ej. Pośrednictwo wyłączone. 11212

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana. Żabia № 3. Telefonu 679. 10143

A. Wygodnie umeblowany pokój dla osoby z towarzystwa odnajmę. Mazowiecka № 4, m. № 20, od 4-ej po południu. 11181

A) Dwa pokoje, kuchnia, waterklozet przy Zielonym placu. Pokój umeblowany dla damy lub panny z rekomendacją. Wiadomość: Włodzimierska 4—2, parter, w podwórzu, od 11-ej—5-ej. 11371

Cztery pokoje. dwa odnajęte z obiadami, Calkowa, kuchnia, wszystko umeblowane odstąpię. Dogodne warunki. Oferty przyjmuje w Kurjerze „Umeblowane”. 11339

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, usługa, całodzienne utrzymanie, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszk. 8. 11270

Do wynajęcia zaraz: 5 pokoi, kuchnia, 2-ie piętro, front, ciepłe, suche, światłe, na lokal prywatny lub kantor, pracownię. Rymarska 14, skanalizowany. 11102

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokale fabryczne z siłą pary; tamże jest piec cukierniczy z widną suteręną i 3 duże sutereny. Wiadomość: Grzybowska № 55. 10410

Do wynajęcia od 8 lipca jedenaście pokoi, przedpokój, pasaż z szafami, kuchnia, pralnia. pomieszkanie dla służby, wanna, klozet, 2 piwnice, 2,000 rubli rocznie. Wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania № 4, Nowy-Świat 37. 11010

Do wynajęcia każdego czasu suterena obszerna, o 7-u oknach na fabrykę, sklepiona na szynach, dość wysoka, z dwoma wejściami. Miła 44. 11006

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar, 30 rubli miesięcznie. Jerozolimska 43, m. 10, parter. 11028

Każdego czasu do wynajęcia pokój, na dole, przy familji bezdzietnej, dla osoby nie młodej, która potrzebuje troskliwej opieki, ze stołem i usługą,, to jest na świeżem powietrzu pomiędzy ogrodami. Ul. Wolska 44/42, mieszkania 5. 10851

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 11351

Lokal na warsztat ślusarski z kuźnią lub miejscem na nią, o 2-ch lub więcej izbach, z placem na skład materjałów w okolicach dworca Wiedeńskiego, potrzeba zaraz lub od 1 lipca. Oferty pod „Lokal warsztat”. Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 506r

Mieszkanie przy wdowie dla przyzwoitej panny. Wielka 45, mieszkania 22. 11332

Mieszkanie potrzebne zaraz lub później, złożone z 6-u lub 7-u pokoi, albo też 4 i 2-ch pokoi w jednym domu, na parterze lub pierwszem piętrze, na ulicach położonych pomiędzy Saskim ogrodem a Wiedeńskim dworcem. Zgłaszać się proszę osobiście od 10-ej do 11-ej zrana na Świętokrzyzką № 32, mieszkania 3. 10472

Od 1-go lipca do wynajęcia obszerny pokój z oknami na Saski ogród, kuchnia obszerna, na pracownię, skład, lub lecznicę. Wiadomość: Żelazna Brama 1, w filji L. Peltzera. 11333

Od 1-go kwietnia dwa pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlewy, wodociągi. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 10447

Poszukuję od lipca mieszkania frontowego z balkonem, (4 lub 5 pokoi), na 1-m piętrze, w domu skanalizowanym, przy ulicach: Marszałkowskiej, Mazowieckiej, Alei Jerozolimskiej, Królewskiej lub w środku miasta. Oferty nadsyłać: Złota 29, m. 6. 10464

Pięć pokoi i kuchnia. 2-ie piętro, № 12 Olszowa Praga, trzeci dom od mostu z pięknym widokiem na Wisłę, suche i ciepłe, do wynajęcia. 11388

Pomieszczenie dla panienki kształcącej prywatnie. Wspólna 23—8. 11373

Poszukuję od 1 lipca 3-ch i 4-ch pokoi dużych, ciepłych, widnych, z dwoma wejściami, wszelkiemi wygodami, na 2-m lub 3-m piętrze, od Złotej do Hożej. Oferty w Kurjerze Warsz. da „S. Mi.” 11029

Pokój umeblowany, lub dwa bez mebli, tanio. Wiad.: Świętokrzyzka 25—19. 10847

Poszukuje współlokatorki. Wiadomość: Aleje Jerozolimska 67, stróż wskaże. 10392

Potrzebne mieszkanie 6 lub 7 pokoi nie wyżej, jak na I-em piętrze z wanną w okolicy Ujazdowskiej alei lub Włodzimierskiej ulicy. Zgłaszać się hotel Saski 46. 11213

Pokój umeblowany z usługą, obiadem, do wynajęcia. Zielna 13—5. 11110

Pokój z usługą, meblami, samowarem w każdym czasie do wynajęcia. Hotel Saski № m. 131. 11260

Potrzebne jest mieszkanie w okolicy Alei Ujazdowskiej, składające się z czterech lub pięciu pokoi, z ogrodem, nie wyżej jak jedno piętro. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami O. L. 10705

Poszukuję od 1 lipca 5 u pokoi, w domu gdziebym miał administrację lub zarząd domu,—będę dopłacał. Wiadomość: Wspólna 24, m. 7, front od Wspólnej. 10740

Pokój z meblami przy rodzinie, dla porządnej panienki. Wiejska № 3, mieszkania 8. 10645

Sklep i duży pokój, do wynajęcia od 1 kwietnia, za przystępną cenę. Sienna № 8, róg Wielkiej. 10474

Są do wynajęcia dwa pokoje umeblowane od frontu. Bracka № 16, m. 19-ty. 11392

Sklep z pakamerem do najęcia od 1 kwietnia r. b. Hoża 6, obok targu. 10245

Sklepy dwa z piwnicami i mieszkaniem do wynajęcia na szynk, restaurację lub oddzielnie na wędliny, dla felczera. Sienna 22. 10720

Salon umeblowany, usługa, samowar. Nowy-Świat 46, pierwsze piętro. 11056

Sklep do wynajęcia. Cena 650 rs. rocznie. Wiadomość: 24 róg Długiej, w sklepie. 11281

Sklep na jatkę do wynajęcia, 10 lat egzystujący. Nizka 50 u właścicielki domu. 11249

Trzy pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, alkowa, spiżarnia, pierwsze piętro, front, od 8-go kwietnia. Tamże duże cztery oleandry do sprzedania. Grzybowska 61. 11125

Umeblowana sala przeforsztowana, usługa, obiady i wszelkie wygody. Marszałkowska 123, m. 13. 10978

Zaraz do wynajęcia pokój, dla inteligentnej osoby, 1-e piętro. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 11030

8 pokojów i kuchnia, od frontu, wszelkie wygody, od 8 kwietnia do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 86, 3-e piętro, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 10602

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania, kilkanaście pokoi, dziewięć osobnych wejść, do wynajęcia przedsiębierczyni, która mogłaby stołować i wynajmować częściami. Godzina jazdy Wiedeńską. Nowy-Świat 29, Potrzebski. 11305

Otwock. Letnie mieszkania w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 40, m. 3, od 4—6. 10283

Willa w Grodzisku o 6 pokojach w pięknym ogrodzie jest do sprzedania za 3,000 rs., lub do wynajęcia za 250 na lato. Wiadomość: Nowe-Miasto № 8, u właściciela domu. 11084

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 10997

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 10899

Artystyczne wyuczenie kolorowania fotografji za 5 rs. Marszałkowska 91, mieszkania 32. 10860

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 1963

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 9983

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 11384

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie.” 11391

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, bez meldowania, z umieszczeniem dziecka od rs. 15 pokój oddzielny. Radzi w zakresie swej specjalności. Chłodna 26. 11258

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, krzesła i stoły. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 502

Benzynowe kuchenki, przybory do nich, benzyna. Naprawa kuchenek. Bracka 2. Wojcicki. 11337

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 11282

Do wspólnej nauki sposobem Froëbla poszukiwany jest chłopczyk lub dziewczynka. Ogrodowa 60—41. 10962

Fortepian wydzierżawiam godzinami najprzystępniej, strojenia, reparacje. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 11145

„Junona” poleca się łaskawym względom sz. klijentek. Długa 57, 2-e piętro. 10791

Kapelusze ubierają się na poczekaniu podług modeli. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, mieszkania 8. 10584

Kapelusze filcowe białe, poleca magazyn „A. Bogusławski” ul. Żabia № 4, róg placu Bankowego. 11053

Kapelusze damskie ubieram po 25 kopiejek, robię po 50 kopiejek. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 11299

Lampy, brenery, bronzy: naprawia, odnawia. Sprzedaje: brenery najlepsze, kuchenki benzynowe, przybory lampowe. Bracka 2. Wojcicki. 11336

„Leonard.” Trębacka 13. Magazyn i pracownia kapeluszy poleca: cylindry najmodniejsze od rs. 6.

„Leonard.” Kapelusze filcowe, najświeższych fasonów, różnokolorowe od rs. 3.

„Leonard.” Trębacka 13. Kapelusze miękkie od rs. 1.50. 11279

Massażysta F. Koziarski upoważniony przez radę lekarską, przyjmuje od godziny 11—1. Marszałkowska 94—27. 11235

Miss H. Hustler, nauczycielkę angielskiego upraszam o złożenie adresu. W. O., Chłodna 53, mieszk. 6. 11248

Na maszyny pończosznicze daje stałą robotę. Marszałkowska 145, m: 26. 10958

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Niedrogo. Uczę kroju oryginalnym systemem Worth'a w domach prywatnych. Wyuczam cały kurs, t. j. staniki, okrycia i dziecinne w miesiąc. Przyjmuję do krajania i pasowania staniki po 30 kop. Koszykowa 55, u właściciela. 11344

Nagrodę otrzyma odprowadzający mopsika, który wybiegł przed świętami. Nowogrodzka 15, m. 4. 11395

Obiady prywatne 40—50 kop. Miesięcznym ustępstwo. Szpitalna 3, m. 6. 11338

Przy pracowni sukien, okryć i kapeluszy przyjmuję uczennice do kroju i szycia, ręcząc za praktyczną i prędką naukę. Marszałkowska 90, m. 15. 10912

Plamy wywabia bezpowrotnie, pióra pierze tanio. Pralnia chemiczna, Leszno 26. 10421

Pracownia krawatów „Louise” wyucza, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 11001

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 11287

Wspólna 19, mieszk. 31, obiady prywatne. 11380

W piątek wieczorem idąc od Kruczej do Siennej zgubiono pęk kluczyków. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Sienną 18, m. 4. 508r

Zgubiono zegarek złoty, cyzelowany u św. Krzyża, lub w drodze na Świętokrzyską, uprasza się o odniesienie pod № 17-ty, mieszkania 17 przy ul. Świętokrzyskiej, za nagrodą. 11250

Zgubiono w drugie święto, przejeżdżając Marszałkowską, pomiędzy Nowogrodzką a Wspólną № 40, pierścionek złoty z turkusem i brylancikami. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na Elektoralną № 2, m. 6, za nagrodą rs. 3. 11278

Zaginął dowód depozytowy, wydany w d. 15-ym maja 1891-ym, za № 5701 na przyjęte w kasie Tow. kred. m. Warszawy listy zastawne rs. 8,400. Znalazca złoży podpisanemu lub w dyrekcji Tow. kred. m. Warszawy. Ostrzeżenie poczynione i w razie nieodzyskania w ciągu miesiąca, żądanem będzie wydanie nowego dowodu, a unieważnienie zaginionego. A. Trzciński. 11288

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwa tygodnie. Fasony najświeższe. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 11298

4 rs. nauka krawatów w 2 tygodnie. Wspólna 54—3, 11—1. 11151

108 Marszałkowska. Wyroby nożownicze, oraz wszelkie naczynia kuchenne, łóżka żelazne, umywalnie.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire,” najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 9255

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Марта (1 Апрѣля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).